

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 10 (643)

5 MARCA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Poszło z dymem

Ponad trzy godziny trwało gaszenie pożaru, który w niedzielne popołudnie (29 lutego) wybuchł w warsztacie samochodowym w Płowcach. Ogień strawił znaczną część budynku wraz z wyposażeniem oraz trzy znajdujące się wewnątrz samochody osobowe. Wstępne straty szacowane są na ponad 200.000 złotych.

Zgłoszenie o wybuchu pożaru strażacy odebrali o godz. 16.40 od jednego z członków rodziny właściciela warsztatu. Do akcji wysłano natychmiast cztery wozy i dziesięciu strażaków sanockiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Na miejsce zdarzenia przybyła też policja. Pogotowie Ratunkowe oraz wóz strażacki OSP Nowosielce.

– W chwili zgłoszenia pożar znajdował się w bardzo rozwinętym stadium. Kiedy przyjechaliśmy, ogień obejmował cały warsztat, nad którym w znacznej części zawalił się już dach – mówi Piotr Królicki, rzecznik prasowy KP PSP w Sanoku.

Walczący z żywiołem strażacy z jednej strony starali się ugasić ogień, z drugiej zaś uratować przynajmniej część wyposażenia. Na zewnątrz udało się wypchnąć cztery samochody osobowe oraz ciągnik rolniczy, które z powodu wysokiej temperatury zostały jednak częściowo uszkodzone. Uratowano też niektóre z elektronarzędzi. Szalejący na powierzchni około 400 m² pożar strawił znaczną część budynku wraz z wyposażeniem. Całkowitemu spaleni uległy też trzy znajdujące się w środku samochody osobowe – dwa fiaty i ford mondeo. Straty są ogromne – wstępnie oszacowano je na ponad 200.000 złotych. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej lub zaproszenie ognia. /jok/

Śmierć czyha na Krakowskiej

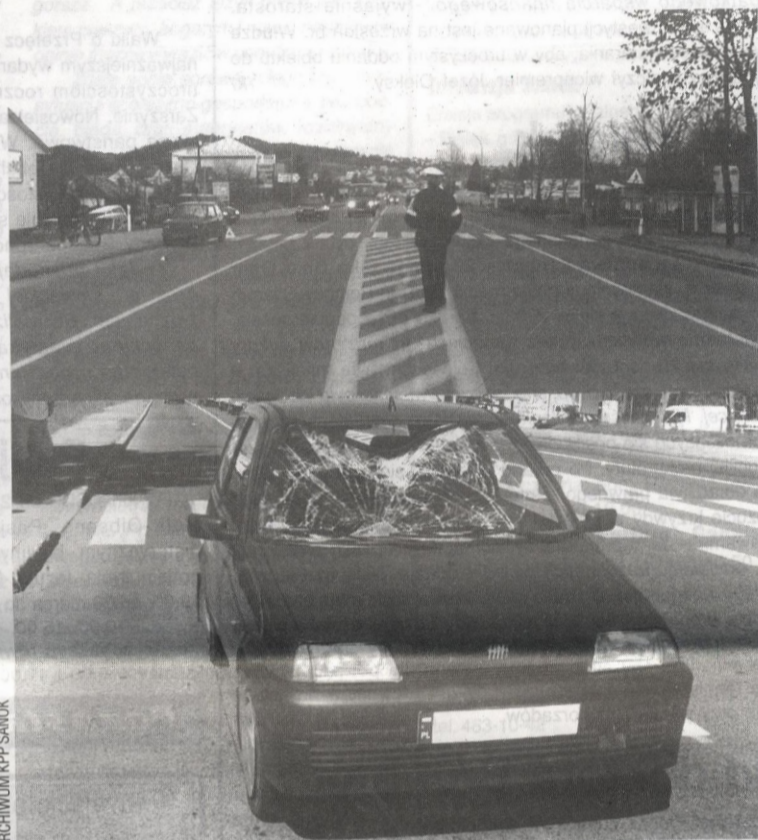
Kolejna ofiara wypadku drogowego, który zdarzył się przy ul. Krakowskiej, walczy o życie. Kobieta została potrącona na przejściu dla pieszych. W ubiegłym roku, w podobnych okolicznościach, zginęły na Dąbrówce trzy osoby. Do największej tragedii doszło 11 grudnia, kiedy to na oznakowanym przejściu został śmiertelnie potrącony dziesięcioletni chłopiec. Z przygotowanego przez prokuraturę aktu oskarżenia wynika, że kierowca wjechał na pasy na czerwonym świetle.

Ulica Krakowska – obok Rymanowskiej, Dmowskiego, Staszica, Królowej Bony i Lipińskiego – należy do najniebezpieczniejszych traktów w mieście. Duże natężenie ruchu i warunki umożliwiające rozwinięcie znacznej szybkości sprawiają, że dochodzi tam do największej liczby kolizji i wypadków. Groźbę budzi zwłaszcza liczba poszkodowanych pieszych, którzy nie mogą czuć się bezpiecznie nawet na przejściach. Pokonanie czterech pasów ruchu pomiędzy pędzącymi autami przypomina rosyjską ruletkę. W ubiegłym roku na trzydzieści śmiertelnych wypadków w powiecie sanockim, trzy miały miejsce na Dąbrówce.

Czarna kronika

Obecnie w szpitalu przebywa kolejna ofiara ul. Krakowskiej. Dramatyczne wydarzenia rozegrały się 24 lutego po godz. 15.00, na jednym z przejść w okolicy centrum handlowego „Panorama”. Przez ulicę przechodziły dwie młode kobiety, siostry. Widząc, że jadący zewnętrznym pasem kierowca skody zatrzymuje się przed przejściem, weszły na jezdnię. Kiedy były już na drugim pasie, w starszą z nich uderzył pędzący mercedes. Młodszą uratowało to, że zatrzymała się na kilka sekund, aby podziękować kierowcy skody skinieniem głowy. Poszkodowana, z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała, została odwieziona do szpitala. Jej stan jest poważny. Policjanci, którzy byli na miejscu wypadku przypuszczają, że kierujący mercedesem 55-letni mieszkaniec Sanoka, jechał z dużą prędkością, gdyż but ofiary poszybował w powietrzu i uderzył w szybę jadącego przeciwnym pasem ruchu samochodu. Kobieta przechodziła przez jezdnię prawidłowo. Kierowca złamał natomiast elementarne przepisy ruchu drogowego: zakaz wykonywania w pobliżu przejścia manewru omijania pojazdu, który zatrzymał się w celu przepuszczenia pieszego i ustąpienia pierwszeństwa osobie znajdującej się na pasach.

Opisany wypadek był kolejnym z czarnej serii. W tragedie obfitowała szczególnie druga połowa ubiegłego roku. Jak poinformował komisarz Robert Kosman z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KPP w Sanoku, w ciągu pięciu miesięcy 2003 r. na feralnej drodze zginęły trzy osoby. Pierwszą ofiarą był młody mężczyzna. Został potrącony 14 sierpnia, około godz. 22.00, na wysokości kościoła. Sprawczynią wypadku była kierująca fiatem seicento 55-letnia sanoczanka. W wyniku uderzenia mężczyzna odbił się od maski samochodu i upadł na przeciwległy pas ruchu, wprost pod koła skody. Kierujący pojazdem warszawianin nie miał szans na wykonanie jakiegokolwiek manewru i najechał na bezwładne ciało. Potrącony zginął na miejscu.



Takie obrazki należą na Dąbrówce do codzienności. Samochód ma rozbity szybę, co z człowiekiem...?

Sprawcą następnej tragedii był policjant, a ofiarą 77-letnia mieszkanka Sanoka. Do wypadku doszło 31 października, o godz. 9.40, w pobliżu budynku Rady Dzielnicy Dąbrówka. Kobieta zmierzała w kierunku POM. Radiowóz potrącił ją, kiedy piesza kończyła przechodzić przez przejście. Staruszka zmarła wkrótce w szpitalu na skutek odniesionych obrażeń.

Kolejna tragedia rozegrała się 11 grudnia. Była tym bardziej wstrząsająca, że do wypadku doszło na światłach, a ofiarą stał się 10-letni chłopiec.

Wypadek zdarzył się na skrzyżowaniu z ulicą Iwaszkiewicza, około godz. 16.00. Sprawcą był 49-letni mieszkaniec Sanoka, kierowca fiata uno. Z przygotowanego przez prokuraturę aktu oskarżenia wynika, że zmierzając w kierunku Krośna wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Samochód uderzył w dziecko, gdy znajdowało się w okolicy linii oddzielającej pasy ruchu. W wyniku bardzo ciężkich obrażeń ciała chłopiec zmarł w szpitalu w wigilię Bożego Narodzenia.

Dokończenie na str. 10

Najtańsze minuty
i SMS-y w abonamencie

0,50 zł za minutę*

i 0,10 zł za SMS-a*



Siemens C62

1 zł
1,22 zł z VAT

Cena telefonu poza promocją
- 699 zł (862,78 zł z VAT)

Kalkulator
w prezencie

F.H.U.

ETER

Autoryzowany
przedstawiciel

Sanok

ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne

Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl

e-mail: etersanok@data.pl



Możesz więcej

NOWY
STYL
OKNA

Profil PCV
5-komorowy
półliczowany

- w standardzie
- ♦ szara uszczelka
- ♦ "ciepła ramka"



SANOK,
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

W próżni

– Wszyscy zachęcali nas do powołania stowarzyszenia i utworzenia przedszkola niepublicznego. I pani z Federacji Inicjatyw Oświatowych z Warszawy, i wójt, i pani Hałas z SAPO. Lękaliśmy bakcyła. Uwierzyliśmy w zapewnienia, że gmina przekazywać nam będzie dotację – co najmniej 75 procent wydatków ponoszonych na jednego ucznia. Tak zapisane jest w ustawie. W zeszłym roku nie dostaliśmy ani grosza. W tym przewidziano 5.000 złotych. Na 30 uczniów... Przecież to czysta kpina! – mówią rozżaleni przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Pakoszkówka.

Dokończenie na str. 7.

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: 100 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Pięcioro w finale

Rewelacyjny wynik osiągnęli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego, z których aż pięcioro dostało się do finału centralnego XXXIII Olimpiady Biologicznej. W gronie 110 finalistów wyłonionych spośród 1.851 uczniów startujących w olimpiadzie znaleźli się: **Wojciech Galej, Paweł Dydio, Dagmara Dyjach, Adrian Szydelko** oraz **Katarzyna Halek**. Wszyscy są podopiecznymi znakomitego pedagoga **Roberta Rybki**, który od wielu lat pracuje z olimpijczykami odnosząc spore sukcesy, nigdy jednak nie doprowadził do finału tak licznej grupy. Sam ten fakt – niezależnie od uzyskanych ostatecznie miejsc – jest już ogromnym osiągnięciem, znakomicie promującym nie tylko szkołę, ale i miasto na arenie ogólnopolskiej. Etap centralny odbędzie się w kwietniu – trzymamy kciuki!

Strażnica z CPR-em

Powiat sanocki otrzyma dodatkowo około 1 mln złotych na budowę nowej siedziby straży pożarnej na Dąbrówce wraz z Centrum Powiadomienia Ratunkowego, gdzie docelowo przeniesione zostanie Pogotowie Ratunkowe. To efekt zabiegów starosty Bogdana Strusia, który w tej sprawie spotkał się (23 lutego) m.in. z Komendantem Głównym PSP w Warszawie. – *Pozyskane środki pozwolą nam na pełne zakończenie inwestycji wraz z uruchomieniem Centrum Powiadomienia Ratunkowego, którego nie byłoby w stanie utworzyć bez dodatkowego wsparcia finansowego* – wyjaśnia starosta. Zakończenie inwestycji planowane jest na wrzesień br. Władze powiatu czynią starania, aby w uroczystym oddaniu obiektu do użytku uczestniczył wicepremier Józef Oleksy.

Bez kolejek

Ostatnie dni lutego upłynęły pod znakiem pomocy ofiarom przestępstw. Zainicjowana rok temu przez ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego akcja związana była z ustanowieniem – za sprawą senatu – 22 lutego jako Dnia Ofiar Przestępstw. Nagłośniony przez media Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw cieszył się w 2003 r. bardzo dużą popularnością. Na pełnione wówczas przez sanockich prokuratorów dyżury zgłosiło się 25 osób. W tym roku frekwencja była mniejsza. – *Odnotaliśmy sześć osób, choć w rzeczywistości było ich znacznie więcej. Nie ujęliśmy jednak w statystyce tych, którzy są stronami toczących się postępowań* – mówi **Wiesław Klaczak**, szef sanockiej prokuratury. Po poradę zgłaszały się osoby potrzebujące doradztwa prawnego, z problemami rodzinnymi lub mające poczucie krzywdy w związku z trwającymi bądź zakończonymi sprawami. – *Jako prokuratorzy, pomagamy ludziom przez cały rok, udzielając bezpłatnych porad* – dodaje **Wiesław Klaczak**. Dlatego w jego odczuciu takie jednorazowe akcje mają charakter bardziej propagandowy. W czasach, gdy ludzie ubożeją, a prawo zmienia się niemal z dnia na dzień, przydałaby się instytucja, która świadczyłaby stałą pomoc prawną dla potrzebujących. Lukę mogłyby wypełnić też stałe dyżury prawników organizowane przy pomocy samorządów.

Od doktora Brunona

W czwartek gościł w naszym regionie **Krzysztof Pieczyński**, aktor filmowy i teatralny (kojarzony najczęściej z rolą doktora Brunona w popularnym serialu na „Dobre i na złe”), a także poeta i prozaik. Aktor, który opublikował niedawno w wydawnictwie *Rebis* kolejny tomik wierszy pt. „Zbrane z powietrza” i opowiadał pt. „Podgarbiony”, jest także ze swoimi czytelnikami i wielbicielami w Rzeszowie i Przemyślu. Dzięki uprzejmości wydawnictwa BOSZ, które było współorganizatorem promocji w Przemyślu, nasza redakcja otrzymała dwie wspomniane książki. Otrzymują je Czytelnicy, którzy w piątek pierwsi dodzwonią się do redakcji i wymienią przynajmniej dwa filmy z udziałem Krzysztofa Pieczyńskiego. Tel. 464-27-00. Zapraszamy do zabawy.

Nowy zastępca

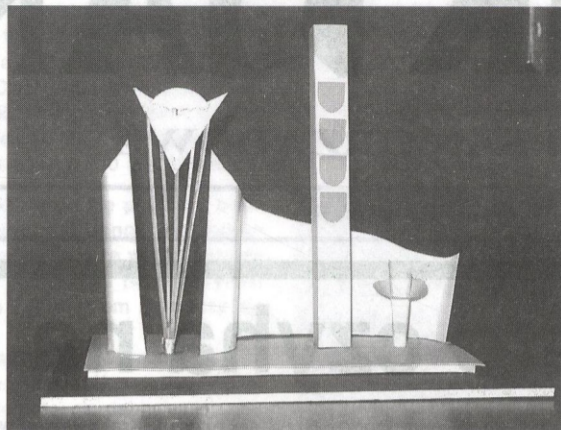
Od 1 lutego sanocki komendant straży pożarnej ma nowego zastępcę. Komendant wojewódzki PSP bryg. **Kazimierz Gładysz** powierzył tę obowiązki mł. bryg. **Krzysztofowi Abramowi**, zatrudnionemu dotychczas na stanowisku specjalisty w wydziale organizacyjno-kadrowym.

Jedzcie warzywa i owoce

Pięć razy dziennie warzywa i owoce, to hasło kolejnej akcji organizowanej w naszym regionie przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Sanoku, adresowanej do wszystkich, dla których ważne jest zdrowie i racjonalne odżywianie. Jednym z elementów tej akcji jest konkurs edukacyjny, którego uczestnicy zobowiązani są do wypełnienia specjalnie na tę okazję przygotowanych kart. W takowe można zaopatrzyć się we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych powiatu sanockiego, przychodniach zdrowia oraz w Państwowym Powiatowym Inspektoracie Sanitarnym w Sanoku. Finał akcji organizatorzy zaplanowali na pierwszy dzień wiosny. Dodatkowe informacje o akcji o konkursie można znaleźć na stronie internetowej: www.promocjazdrowia.pl.

Spotkanie z konsulami

Obchody 60. rocznicy walk w ramach operacji karpacko-dukieleńskiej, renowacja pomnika II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej w Nowosielcach oraz organizacja czasowej misji konsularnej Czech w Sanoku były głównymi tematami spotkania (19 lutego) starosty Bogdana Strusia z konsulami generalnymi Czech i Słowacji w Polsce – **Josefem Byrtusem** i **Janką Burianovą**.



Tak wygląda projekt pomnika II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej w Nowosielcach, którego autorem jest **Adam Przybysz**

Walki o Przelęcz Dukieleńską są dla Czechów i Słowaków najważniejszym wydarzeniem II wojny światowej, a dorocznym uroczystościom rocznicowym, które odbywają się w Dukli, Zarszynie, Nowosielcach i Svidniku, nadawana jest najwyższa ranga państwowa. W tym roku mija 60. rocznica tych walk i związane z nią obchody będą miały szczególny charakter. Centralne uroczystości odbędą się we wrześniu w Nowosielcach, gdzie znajduje się pomnik żołnierzy II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej.

– *Jako gospodarze terenu zaproponowaliśmy stronie czechkiej i słowackiej odnowienie tego pomnika, co przyjęto z uznaniem. Do realizacji wybrany został projekt autorstwa sanockiego plastyka **Adama Przybysza**. Trwają jeszcze ostateczne uzgodnienia dotyczące napisów oraz herbów, co wymaga akceptacji przedstawicieli rządów obydwu państw.*

Prace ruszą na wiosnę. Pomnik sfinansowany zostanie głównie przez Czechów i Słowaków, choć część środków pochodzić będzie również z polskiego Urzędu ds. Kombatantów oraz Komisji Walki i Męczeństwa – mówi Bogdan Strus.

Uczestnicy spotkania podjęli także temat organizacji czasowej misji konsularnej w Sanoku. Ustalono, że na kilka dni w naszym mieście utworzony zostanie konsulat czeski z pełną – prowadzoną przez tego typu placówki – obsługą. Stworzy to również okazję do zaprezentowania oferty gospodarczej Czech i możliwości nawiązania kontaktów z czeskimi przedsiębiorcami. – *Myszę, że to ciekawa inicjatywa, promująca nie tylko czeską gospodarkę, ale dająca także szansę nawiązania współpracy gospodarczej między czeskimi i polskimi firmami, wywodzącymi się zwłaszcza z Podkarpacia* – dodaje sanocki starosta.

/joko/

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

11 marca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

10 marca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

11 marca (czwartek)
dyżur pełni radny
Józef Krynicki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

Zarząd Stowarzyszenia Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej zaprasza swoich członków i sympatyków na otwarte spotkanie w dniu 11 marca 2004 r. o godz. 18.00 w siedzibie stowarzyszenia, ul. Rynek 15. Wiodącym tematem spotkania będzie zagadnienie dot. parkingu podziemnego na Rynku.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z niezamkniętego pomieszczenia kotłowni przy ul. Traugutta nieustalony sprawca wyniósł stół dębowy, wyceniony na 100 złotych. Kradzieży dokonano między 20 a 22 lutego.

* Taką samą wartość miało radio tranzystorowe skradzione (21-28 lutego) w wyniku włamania do altany w ogrodach działkowych na „Jeruzolimie”. Koszty zniszczeń dokonanych przez złodzieja dwukrotnie przewyższyły wartość odbornika.

* W ubiegły wtorek (24 lutego), około godz. 13.30, miał miejsce kolejny poważny wypadek na ul. Krakowskiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło do niego w chwili, gdy przez przejście dla pieszych w okolicach centrum handlowego „Panorama” przechodziły dwie młode kobiety – będące siostrami mieszkanki Trepczy. Jadący zewnętrznym pasem jezdni kierowca skody zatrzymał się, aby je przepuścić. Nie zrobił tego, niestety, poruszając się drugim pasem kierowca mercedesa – 48-letni **Zdzisław J. z Sanoka**, który najechał na 28-letnią **Gabriellę Z.** Siła uderzenia była tak duża, że kobiecie spadły z nóg buty – jeden z nich przeleciał kilkanaście metrów w powietrzu, uderzając w szybę jadącego w przeciwnym kierunku pojazdu. Poszkodowaną z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala (do chwili przekazania „TS” do druku nie odzyskała przytomności). Badanie na zawartość alkoholu potwierdziło, że kierowca był trzeźwy.

* Pracownicy PH Centrum przy ul. Traugutta złapali na gorącym uczynku (27 lutego) 25-letniego **Krzysztofa W. z Tarnowa**, który dokonał kradzieży artykułów spożywczych o wartości 800 złotych. Złodzieja przekazano policji.

* Tego samego dnia, z niezamkniętego renowała zaparkowanego na ul. Kościuszki, nieznanymi sprawcami skradł saszetkę z dowodem osobistym, prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym.

* Nieuwaga jednej z klientek sklepu *Plus* przy ul. Krakowskiej naraziła ją (27 lute-

go) na utratę portfela, zawierającego karty bankomatowe, dowód osobisty oraz 150 złotych. Złodziej wyciągnął portfel z torebki kobiety.

* Komputer *Comodore* wraz z monitorem, dwa kołowrotki i szlifierka kątowa o łącznej wartości 600 złotych padły łupem złodzieja, który włamał się (1 bm.) do jednej z altanek w ogródkach działkowych *Sosenki*.

Gmina Sanok

* Na prywatnej posesji w Kostarowcach znaleziono (29 lutego) zwłoki 37-letniego **Andrzeja T. Męczyzna** powiesił się w stodole. Decyzją prokuratora zwłoki wydano rodzinie.

Gmina Zagórz

* Równie makabrycznego odkrycia dokonali jeden z mieszkańców Czaszyna, który w obrzeże znalazł (29 lutego/1 bm.) wiszące zwłoki swego brata – 34-letniego **Jacka G. Lekarza** nie stwierdził udziału osób trzecich, w związku z czym prokurator podjął decyzję o wydaniu ciała rodzinie.

Nie zmniejsza się liczba pijanych kierowców, poruszających się po drogach powiatu sanockiego. W minionym tygodniu policja odebrała kilka kolejnych praw jazdy. Za jazdę „na podwójnym gazie” zatrzymani zostali: na ul. Krakowskiej – 44-letni **Kazimierz N. z Miejsca Piastowego**, ford fiesta (0,336 promila alkoholu w wydychanym powietrzu); na ul. **Kazimierza Wielkiego** – 23-letni **Marian B.**, fiat CC, z powodu odmowy przebadania alkoestem przewieziony na badania krwi; na ul. **Królowej Bony** – 52-letni **Eugeniusz G.**, opel astra (2,226); w **Zagórz** – 53-letni **Stanisław C.**, renault (1,071); w **Zarszynie** – 24-letni **Rafał B. z Odrzechowej**, fiat 126 p (0,441) oraz 24-letni **Marek T.**, łada (0,756); w **Szczawnem** – 45-letni **Marian Z.**, ciągnik Ursus (0,567); w **Niebieszczań** – 34-letni **Bogusław M.**, fiat punto (1,911) oraz 31-letni **Adam P.**, bez uprawnień, polonez (1,806).

„Pasja” w Sanoku

W kinie SDK od 29 marca będzie wyświetlany głośny film **Mela Gibsona „Pasja”**. Obraz jest wiernym przekazem historycznym, biblijnym i teologicznym ostatnich dwunastu godzin życia Jezusa Chrystusa. Seanse: 29 marca – godz. 19.00; od 30 marca do 2 kwietnia – godz. 18.00; 3 i 4 kwietnia – godz. 10.00, 15.00, 18.00. Cena biletu – 12 zł. Film będzie można zobaczyć również w ramach Kina Szkolnego SDK. Seanse o 8.00 i 11.00.

Pozostaną w pamięci

Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Męża, Tatusia i Dziadka
śp. Mariana Kunca
wyrazy wdzięczności i podziękowania składa
Żona z Dziećmi

Za wielką pomoc okazaną zmarłemu Mężowi i Ojcu
śp. Marianowi Kuncowi
serdeczne podziękowanie
Panu doktorowi **Wiesławowi Gucwie** oraz
Panu doktorowi **Zbigniewowi Lejprasowi**, a także
pielęgniarkom Oddziałów OIOM-u i Wewnętrznego
składa
Żona z Dziećmi

Komendantowi Panu **Januszowi Pleśnarowi**
oraz policjantom Komendy Powiatowej Policji
w Sanoku, którzy w szczególny sposób oddali
ostatnią posługę naszemu drogiemu Mężowi i Ojcu
śp. Marianowi Kuncowi
serdeczne podziękowanie
składa
Żona z Dziećmi



<http://www.tygodnik.esanok.pl/>
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. **Redaktor naczelny:** Czesław A. Skrobała. **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. **Redaktor techniczny:** Łukasz Kowalczyk. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Jolanta Ziobro. **Przygotowanie wydania internetowego:** Studio Internetowe – ezyście.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. **Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 464 02 21. **Obróbka zdjęć:** FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Dopiero po kilku godzinach sesji rady (2 br.), podczas której przyjęto uchwałę o charakterze gospodarczym (m.in. dalszy ciąg terenów przeznaczonych pod budowę tzw. ulicy Zbiorczej), tuż po południu ożywienie wśród radnych wywołał trzynasty punkt obrad, dotyczący projektu zmiany uchwały w sprawie składów osobowych komisji stałych funkcjonujących przy Radzie Miasta. Konkretnie zaś te zmiany osobowe dotyczyły li tylko jednej komisji – rewizyjnej.

Piotr Lewandowski w imieniu ośmiu radnych złożył wniosek o powiększenie składu komisji rewizyjnej z dotychczas pięciu osób do siedmiu. Uzasadnił, że w ten sposób powiększona komisja będzie mogła funkcjonować bardziej sprawnie i efektywnie.

Wówczas Joanna Hydzik zwróciła się o bardziej merytoryczne uzasadnienie tego wniosku, a Sławomir Miklicz poprosił o odpowiedź na kilka postawionych pytań w kwestii m.in. wskazania tych zadań, których komisja nie wykonała, bądź też – funkcjonując w obecnym składzie – nie zdołała się uporać z wypełnieniem zadań statutowych. Radny skonstatował, że ponieważ komisja nie jest podległa władzy miasta, intencją wnioskodawców jest, aby powiększając skład osobowy, pozabawić ją niezależności.

Roman Babiak: – Ten wniosek, zgłoszony przez grupę radnych, jest niczym innym, jak próbą zamknięcia ust komisji rewizyjnej. Jest to, moim zdaniem, zamach na demokrację. Po przegłosowaniu tego wniosku w proponowanym składzie, gdzie z góry już ustalono na nieformalnym spotkaniu, kto i z jakiego ugrupowania wejdzie w skład, komisja rewizyjna stanie się towarzystwem wzajem-

Jan Oklejewicz: – Używamy bardzo mocnych i górnolotnych słów. Parę miesięcy temu pojawiło się zdanie, że komisja rewizyjna powinna lepiej pracować, w co wierzę, stąd jej powiększenie jest zamysłem li tylko kosmetycznym. A jeśli mówimy o koalicji, twierdzą, że obecnie lepiej nam się pracuje niż wcześniej, kiedy taka istniała. Dlatego zostawmy wielkie słowa i zagłosujmy tak, jak nam dyktuje sumienie.

Joanna Hydzik powiedziała, że radni bardzo konstruktywnie rozmawiają o problemach miasta, i że na ani jednej z wcześniejszych sesji nie styszała krytycznych uwag o pracy komisji rewizyjnej. Mówiąc o planie komisji zauważyła, że chociaż są to cztery punkty, ale za to o dużym ciężarze gatunkowym.

Kazimierz Serbin oświadczył, że czuje się zażenowany. Skoro podczas jego nieobecności ten czteropunktowy plan został zatwierdzony przez radę, choć budził mieszane opinie, należało go rozbudować. Radny postawił dwa wnioski: pierwszy – odrzucić projekt uchwały i drugi – zwiększyć komisję o pięć osób, a więc o członka każdego klubu. – Wtedy nikt nam nie będzie imputował, że jest to zamach na demokrację – zaakcentował. Przypomniał, że w momencie rozpoczę-

Kontrowersyjna „trzynastka”

nej adoracji, a nie ciałem, które ma stać na straży praworządności w tym mieście. Nie wiem, co mają do ukrycia i czego boją się radni z klubów SLD i Ruchu Samorządowego Ziemi Sanockiej, i czy ich partykularnych interesów ma strzec komisja rewizyjna w proponowanym składzie. To przypomina mi do złudzenia działania SLD-UP. Uważam, że obecny skład komisji zapewni w mieście demokrację. Proszę nie zapominać, że bez względu na wynik głosowania, naszym wspólnym sędzią są mieszkańcy miasta, nasi wyborcy.

Jerzy Sybido przypominał, że na sesji 26 listopada 2002 roku skład komisji rewizyjnej został przegłosowany. Poinformował, że w radzie jest pięć klubów i dlatego obecny układ jest optymalny. Wprowadzenie zatem dwóch kolejnych członków, chociaż nie złamie prawa, ale zapewni przewagę koalicji. W praktyce sprawi to, że władze same siebie będą kontrolować.

Maciej Bluj, podkreślając, iż jest to jego zdanie i jego opinia, powiedział, że zdziwiło go, dlaczego komisja rewizyjna przedstawiając plan podczas ostatniej sesji (17 lutego br.) swoje zadania zawarła zaledwie w czterech punktach. Ale, zauważył, że jeśli komisja będzie spełniać swoją rolę, należy jej dać jeszcze szansę na funkcjonowanie w obecnym składzie. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Babiaka przypomniał, że jego wyjście z koalicji bynajmniej nie zostało potraktowane jako zamach na demokrację. – W jakim by składzie ta komisja nie była, to ostatnie słowo będzie należało do radnego Serbina. I wtedy głosu nie zabierają ani pan Miklicz, ani Sybido – zaakcentował radny Bluj.

Tadeusz Panek podkreślił, że Ruch Samorządowy Ziemi Sanockiej od początku odcinał się od polityki, zgodnie zresztą z tym, co jego członkowie już jako radni zadeklarowali, składając ślubowanie, a będąc miękko w uładze dobro mieszkańców. Stwierdził, że w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji kontrolę przeprowadziła komisja w trzyosobowym zespole, a pozostali członkowie dowiedzieli się już o ostatecznych wynikach. – Dlatego względy merytoryczne przemawiają za tym, aby pracować w większym zespole – podkreślił.

Radny Babiak, zwracając się do Macieja Bluja przypomniał, że relacje z prac poszczególnych komisji zawsze składają przewodniczący. Na co zripostował radny Bluj: – Pan jest obrażony na grupę radnych z poprzedniej kadencji, którzy znaleźli się wśród sygnatariuszy owego wniosku.

cia funkcjonowania, komisja rewizyjna nie miała statutu ani regulaminu działalności. – Dziwi się panie Bluj, skąd ten kompleks Serbina. Burmistrz jest wybierany przez naród, rada też. Ale rada jest organem ustawodawczym i opiniotwórczym. I nie zawsze jest tak, że człowiek (w domyśle pewnie chodziło o burmistrza – przyp. mój) się nie myli – zauważył radny Serbin.

Kiedy dyskusja przerodziła się w wymianę zdań między radnymi, wkroczył przewodniczący rady Jan Pawlik, który przypomniał, że radny Serbin złożył dwa wnioski dotyczące omawianej kwestii.

Kazimierz Serbin: – W mieście znana jest lista dwunastu radnych, którzy mają jakiś interes. W czasie wakacji mój był na ostrzu noża. W czym jest zło, że jestem szczery, że powiem prawdę?

Jerzy Sybido oświadczył, że koalicja istnieje, zaliczając do niej pięciu radnych SLD, czterech z Ruchu Samorządowego Ziemi Sanockiej oraz poszczególnych radnych związanych z układem rządzących w mieście. Jan Oklejewicz zauważył, że obecny układ sił w radzie jest taki, iż nie przeszkadza w wykazywaniu się aktywnością innym radnym. Natomiast Piotr Lewandowski powiedział, że w klubie, do którego należy, było niezadowolone z pracy komisji rewizyjnej, również dlatego, że m.in. radny Wojnarowski o protokole pokontrolnym w MOSiR dowiedział się już po fakcie.

Radny Serbin stwierdził, iż nie ma prawa sądzić, że w tym, o czym mówi radny Lewandowski, nie kryje się drugie dno. Następnie oświadczył: – Jest jedna metodologia kontroli, i panie Panek, proszę mi nie imputować, że kontrola w MOSiR, była nieobiektywna. Zajmujemy się tylko tym, na co są dowody. Im więcej kontroli, tym więcej konfliktów. Ale jeśli istnieje wiara sygnatariuszy wniosku, że należy zwiększyć skład komisji, to dla naszego dobra powołajmy pięciu dodatkowych członków.

Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta, powiedział m.in., że za radą pana Babiaka zaczął wszystko dzielić przez dwa, ponieważ dowiedział się, iż ma złych podpowiadaczy. – Ja uciekam od polityki – podkreślił. – A państwo odpowiecie

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

O młodzieży, edukacji i wychowaniu

Joanna Hydzik: – Najbardziej leży mi na sercu dobra edukacja naszych dzieci i młodzieży oraz dobre ich wychowanie.

Z radością patrzę na osiągnięcia uczniów naszych szkół w olimpiadach i konkursach przedmiotowych, zawodach sportowych czy też różnego rodzaju osiągnięcia artystyczne. Przyczynia się do tego troska organu prowadzącego o prawidłowe funkcjonowanie szkół i placówek oświatowych, jak również zaangażowanie nauczycieli i ich umiejętności pracy z uczniem zdolnym.

Bardzo często zajęcia w kole zainteresowań czy też dyskusja z nauczycielem po lekcji na konkretny wybrany przez ucznia temat, staje się początkiem jego dalszej edukacji a nawet decyzją o wyborze zawodu. Chciałabym, abyśmy doczekali się czasów, kiedy nauczyciel i dyrektor szkoły nie będą tak obciążeni biurokracją, z jaką stykamy się dzisiaj, a będą mogli więcej czasu poświęcić na bliższy kontakt z każdym uczniem, aby zasada indywidualizacji procesu dydaktycznego nie była tylko zwykłą teorią. Wysoka jakość edukacji przynosi efekty również ekonomiczne, które jak wiemy, widoczne są dopiero po latach. Ludzie dobrze wykształceni i dobrze wychowani są w przyszłości wartościowymi pracownikami zakładów pracy i firm, a także dobrymi ojcami, matkami dającymi przykład swoim dzieciom.

Jednak z przykrością stwierdzam, że wiele młodych, wykształconych i mądrych osób nie znajduje zatrudnienia w naszym mieście. Dlatego też miejscowe władze, szefowie zakładów pracy i firm powinni robić wszystko, aby przynajmniej trochę w tym zakresie sytuację poprawić. Nie jest dobrze, jeżeli ten młody człowiek chodzi sfrustrowany i zmęczony poszukiwaniem pracy, i niejednokrotnie znajduje cichą przystań w klubie z sanockimi piwami w oparach piwa i dymu tytoniowego.

Z niepokojem obserwuję również wzrost zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży mieszkających i uczących się w naszym mieście Sanoku. Chodzi tutaj o dość powszechne palenie papierosów przez nieletnich, czy też częsty ich kontakt z alkoholem a nawet z narkotykami. Niepokojącym zjawiskiem jest także nasilająca się agresja wśród młodych ludzi, coraz częstsze przypadki niszczenia mienia, dewastacji elewacji budynków itp. O skali problemu w tym zakresie można zorientować się, analizując wyniki badań przeprowadzonych w 2003 roku przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie przy współpracy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku. Badaniami zostali objęci uczniowie klas szóstych szkół podstawowych, uczniowie gimnazjów oraz szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych z terenu miasta Sanoka i powiatu sanockiego. Wszyscy dyrektorzy szkół dysponują raportem z badań i z pewnością podejmą szereg działań zapobiegających tym zjawiskom.

Niepokojącym zjawiskiem w mojej opinii jest też lekceważący stosunek wielu młodych ludzi do osób starszych. Nie spotykam się już prawie, aby młody chłopiec ustąpił miejsca w autobusie osobie starszej czy też pomógł przejść przez ulicę – a przecież młodość tak szybko mija... W zastraszającym tempie obserwujemy dzisiaj wulgaryza-

sobie, czy ja przez te minione szesnaście miesięcy politykowałem?

Ostatni w tej części głos należało do radnego Serbina, który zapewnił, iż w powyższych wypowiedziach nie było takiego podtekstu, że burmistrz Blecharczyk chce robić przekręty i zmienia sobie ludzi.

Zawiłości prostej arytmetyki

Głosowanie nad dwoma wnioskami złożonymi przez radnego Serbina w obu przypadkach przebiegło identycznie. Radni głosami 8 za, 11 przeciw, 1 wstrzymujący, odrzucili pierwszy wniosek dotyczący zrezygnowania z przyjęcia projektu przedmiotowej uchwały. Głosami, jak wyżej, przepadł także drugi wniosek o powiększeniu komisji rewizyjnej o do-

Zdaniem radnego

O młodzieży, edukacji i wychowaniu



ARCHIWUM REDAKCJI

cję naszego języka ojczystego. Prysłuchując się rozmowom dzieci i młodzieży, niejednokrotnie słyszymy więcej ordynarnych słów niż treści, którą w swojej wypowiedzi chcą przekazać. Kiedyś to tylko chłopcom jeszcze „uszło”, dzisiaj również dziewczynki nie są gorsze. A przecież język polski jest językiem pięknym, bogatym i nawet negatywnie opinie można wyrazić w sposób cenzuralny.

Zdaje sobie sprawę z tego, że nasza sytuacja społeczno-gospodarcza, bezrobocie, bieda, brak autorytetów, rozchwiany system wartości nie wpływają pozytywnie na ludzi młodych, ale nie wszystko możemy tym usprawiedliwić.

Jestem przekonana, że dzieciom i młodzieży należy dawać jak najwięcej pozytywnych przykładów, oferować możliwości spędzania czasu wolnego w sposób kulturalny i twórczy, izolować od złych wpływów. Nie przymykać oczu, kiedy nieletni kupują papierosy, alkohol czy zachowują się agresywnie, dlatego że najczęściej już wówczas jest to początek ich niewłaściwej drogi życiowej. Wiemy dobrze, że wiele przestępstw i wykroczeń popełnianych przez osoby niepełnoletnie ma miejsce pod wpływem alkoholu. Przede wszystkim należy przestrzegać ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Szkoły i placówki oświatowe prawidłowo realizują swoje zadania statutowe z zakresu wychowania i profilaktyki, jednak szkołom należy pomóc, ponieważ działania w tym zakresie muszą być spójne. Dopóki w działaniu te, oprócz szkół i rodziców, w równym stopniu nie będą zaangażowane jednostki samorządu terytorialnego, kościół, policja, organizacje pozarządowe, środki masowego przekazu, właściciele sklepów, lokali gastronomicznych i wszyscy, którym zależy na dobrym wychowaniu dzieci i młodzieży oraz na ich zdrowiu fizycznym i psychicznym, sytuacja nie ulegnie poprawie a będzie stopniowo się pogarszać. Niezależnie od tego, że czasy są trudne, wychowanie musi opierać się na konkretnym systemie wartości, a „Wartości te – jak mówi ksiądz Józef Tischner w tomiku „Myśli wyszukane” – nie leją się na nas z góry, jak woda z flaszki. One także wymagają od nas wyboru. Życie podsuwa pewne wartości, ale od człowieka zależy czy je dostrzeże, zrozumie, czy będzie je pielęgnował”. Wierzę, że my dorośli potrafimy je dostrzec i przekazać naszej młodzieży.

datkowych pięciu radnych. Wobec powyższego przystąpiono do głosowania nad kontrowersyjnym dla części radnych projektem uchwały o powiększeniu komisji o dwie osoby, a więc nad jego pierwotnym kształtem. Za przyjęciem, aby skład komisji rewizyjnej powiększył się o dwóch radnych (z pięciu do siedmiu osób), opowiedziało się 11 głosujących, 7 było przeciw, 1 się wstrzymał.

Spora zamieszania, a także czasu, zajęło radnym ustalenie zasad głosowania nad kandydatami do komisji rewizyjnej, zgłoszonymi z sali. A byli to w kolejności: Roman Babiak, zgłoszony przez Kazimierza Serbina, Edmund Haduch – przez Jana Oklejewicza oraz Czesław Tymiański – przez Tadeusza Panka.

Dokończenie na str. 5

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny
oferty LAST MINUTE
Biurowo Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
Biurowo Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.
Wystawa sanockich fotografików.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Czynna: pon., wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw., pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).
Zwiedzanie wnetrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42
10 III, godz. 16.00 – popis uczniów PSM I i II st. w Sanoku.

Kino SDK
5 III, godz. 17.00; 6-7 III, godz. 16.00; 9 III, godz. 18.00; 10 III, godz. 20.00; 11 III, godz. 18.00 – „Mall agenci 3D”, prod. USA, b.o.
5 III, godz. 19.00; 6-7 III, godz. 18.00 – „Zabawy z bronią”, prod. Kanada/USA/Niemcy, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33
Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60
Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek
5-8 III – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.
8-15 III – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02
śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 8 III, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Grażyna Domagała.

Od prawicy do lewicy

Twórcy Fundacji „Archiwum Ziemi Sanockiej”, Franciszek i Władysław Obercowie, wydali trzeci już Zeszyt Archiwum Ziemi Sanockiej pt. „Jubileusz Janusza Szubera”. Pomysłodawcy chcieli w ten sposób uczcić dziesięciolecie debiutu sanockiego poety i narodzin „instytucji Janusza Szubera”.

Promocja zeszytu odbyła się w ubiegłą sobotę (28 lutego) w Klubie „Górnik”. Sympatyczna, niemalże rodzinna uroczystość, zgromadziła liczne grono gości: autorów artykułów zamieszczonych w najnowszym i w poprzednich zeszytach, lokalnych twórców, przyjaciół, sponsorów przedsięwzięcia i przedstawicieli władz miejskich. – *Zrobili to w pełnej konspiracji, bo wiedzą, że*



JULIANA ZIOBRU

Przemysław Rutkowski, uczeń klasy fortepianu mgr Oksyana Drozdowskiej w PSM II st., wziął udział w Makroregionalnych Przesłuchaniach Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych II Stopnia w Krakowie (26 – 28 lutego). Wśród 43 startujących Przemek uplasował się na 15 miejscu, co w jego przypadku jest szczególnie dużym osiągnięciem.

Sukces w krótkim czasie

Pracując pod kierunkiem mgr Oksyana Drozdowskiej, w krótkim czasie zdołał osiągnąć wysoki poziom kształcenia muzycznego. Będąc w tej chwili uczniem III kl. PSM II st. w ciągu zaledwie czterech lat nauki, zrealizował cały program I stopnia

i dwie klasy stopnia II, co wymagało ogromnej pracy i wytrwałości. – *Przemek jest bardzo zdolny a przy tym pracowity i uparty. Osiągnięcie takich rezultatów w ciągu zaledwie czterech lat, nie jest rzeczą łatwą, ale on lubi to co robi, widać że poważnie traktuje muzykę i wiąże z nią konkretne plany na przyszłość. Piętnaste miejsce nie jest najwyższe, ale uważam, że na tym etapie kształcenia to sukces. Na przesłuchaniach byli uczniowie z dużo większym doświadczeniem, mający za sobą lata pracy. Przemek nad programem konkursowym pracował dopiero od grudnia, a zaprezentował się znakomicie. Jestem z niego bardzo dumna – cieszy się jego nauczycielka fortepianu.* (kaha)



Oksana Drozdowska ze swym nieprzeciętnym uczniem.

Z okazji Dnia Kobiet wspaniałym Paniom **Elżbiecie Ciporze, Ewie Poźniak i Anecie Paszkiewicz** dużo zdrowia, powodzenia w życiu osobistym, sukcesów zawodowych oraz wszelkiego błogosławieństwa Bożego **z czą wdzięczni studenci I roku Pielęgniarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku**

– *niepewnie bym protestował* – mówił o wydaniu brulionu wzruszony bohater wieczoru. Autorzy artykułów podzieliли się swoimi przemyśleniami na temat jego twórczości i osoby. – *Kiedy odkryłem dla siebie poezję Janusza, nie mogłem uwierzyć, że w naszym mieście ktoś pisze na poziomie Miłosza i Herberta* – wyznał Jacek Mączka, który wspólnie z Janiną Lewandowską, Anną Strzelecką, Tomaszem Chomiszczykiem, Bartłomiejem Zajdem, Leszkiem Puchałą i Leonem Chrapką przyjął zaproszenie do współpracy przy tworzeniu zeszytu. – *Pan Oberc zaznaczył jeszcze, że to, co napiszę, ma być proste i zrozumiałe* – wypomnił żartobliwie autor szkicu „Chłopiec Mieszający Powidła”. Poeta odwdzielił się przyjaciółom wierszami z tomiku „Ogień, glina, popiół”. Dopelnieniem wieczoru była lampka szampa i tort z dziesięcioma świeczkami, które jubilat zgrabnie zgasił jednym dmuchnięciem (moment uwieczniony na zdjęciu).

– *Celem powołanej przez nas fundacji jest praca na rzecz środowiska i wciągnięcie do niej jak największej liczby osób. Dlatego czuję się szczęśliwa, że udało nam się zebrać tylu przedstawicieli różnych środowisk. Jak ktoś zauważył, byli tu dziś wszyscy, od prawicy do lewicy* – powiedziała po spotkaniu Władysława Oberc, prezes Fundacji „Archiwum Ziemi Sanockiej”. – *Profesor Andrzej Zoll w skierowanym do nas liście, z okazji uczestnictwa w konkursie Pro Publico Bono, nazwał to działaniem na rzecz zmniejszenia obszaru bezradności i bierności społecznej. Mamy pomysły na kolejne zeszyty, rozwijanie archiwum, a nawet prowadzenie działalności naukowo-badawczej. Jeśli znajdziemy współpracowników i życzliwy klimat, wierzymy, że uda nam się zrealizować przynajmniej część tych planów* – dodała. (Jz)

Dużo jazzu

Ludzie, tak nazywa się gdańska kapela preferująca elektroniczny jazz, za tydzień będzie gościł w naszym mieście.

Jak dowiedzieliśmy się od Michała Szula, szefa klubu *Pani-K.*, gdańscy muzycy wystąpią w piątek (12 bm.), początek koncertu o godz. 20.00. Impreza dla miłośników muzyki jazzowej odbędzie się w klubie *Pani-K.* Tam również (19 21 bm.) zaplanowano *Festiwal muzyki nie dla wszystkich*. Przez trzy wieczory, od godz. 20.00, będzie można posłuchać muzyki folkowo-jazzowej. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Michał Szul. O programie festiwalu szczegółowo poinformujemy w najbliższym wydaniu tygodnika. (cz)

Maluchy malują

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” po raz trzeci organizuje konkurs plastyczny „Maluchy malują” przeznaczony dla dzieci w wieku od 4 do 6 lat (łącznie z klasą „0”). Każde dziecko może zgłosić jedną pracę pod hasłem „Zwierzyniec” na formacie nie większym niż A3. Należy dołączyć imię i nazwisko, wiek i adres. Prace można nadsyłać do 15 marca na adres: ODK „Gagatek”, ul. Kochanowskiego 25, 38-500 Sanok. Laureaci konkursu zostaną zaproszeni po odbiór nagród oraz na otwarcie wystawy pokonkursowej (26 marca). (b)

Nie mieli sobie równych

Pod dyktando sanockich gitarzystów przebiegały Makroregionalne Przesłuchania Uczniów Klas Gitary Szkół Muzycznych II stopnia, które zorganizowano (1 bm.) w Tarnowie.



Uszczęśliwieni laureaci wraz ze swą nauczycielką.

Sanocką szkołę reprezentowało dwoje uczniów **Iwony Bodziak**, którzy spisali się znakomicie, odnosząc ogromny sukces. **Łukasz Oleszek** zdobył 1. miejsce, a tuż za nim – na 2. pozycji – uplasowała się **Katarzyna Kiełbasa**. Oboje zakwalifikowali się do przesłuchań ogólnopolskich, które za dwa tygodnie odbędą się w Inowrocławiu.

Przesłuchania makroregionalne obejmowały uczniów z trzech województw Polski południowo-wschodniej: małopolskiego, podkarpackiego i lubelskiego.

Regulamin konkursu stawiał przed wykonawcami bardzo wysokie wymagania, zarówno od strony technicznej, jak i repertuarowej. Jury pracowało pod kierunkiem ad. **Wandy Palacz** z Akademii Muzycznej w Katowicach, która przyznała, że program przesłuchań był bardzo trudny. Tym większe uznanie należy się sanockim gitarzystom, którzy tak znakomicie sobie z nim poradzili.

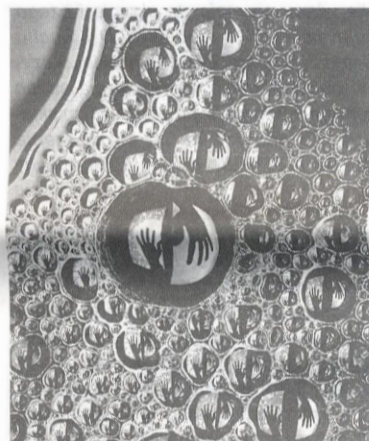
/joko/

Fotograficzne konfrontacje

W Miejskiej Bibliotece Publicznej (1 marca br.) odbył się wernisaż prac sanockich fotografików. Wystawa, której pomysły wyszedł od Korporacji Literackiej, okazała się ciekawym przedsięwzięciem kulturalnym. Do udziału zaproszeni zostali znani i uznani fotograficy, mający w swoim dorobku liczne wystawy i nagrody w konkursach, jak **Władysław Szulc, Wacław Koziół, Dorota Stafij, Marian Kraczkowski, Arkadiusz Komski**, ale także fotograficy młodzi, dla których ta konfrontacja była pierwszym tego rodzaju doświadczeniem: **Dorota Gwara, Rafał Węgrzyn** czy **Paweł Strzelecki**.

Różnorodność tematów, technik, a także odmiennosc wrażliwości estetycznej poszczególnych twórców – to rzuca się w oczy przede wszystkim. Fotografia kolorowa i czarno-biała, sepia, makrofotografia i pejzaże, fotografia eksperymentalna i tradycyjna – prace te nie tylko można obejrzeć, można je również zakupić. Zainteresowanie piękną fotografią, podobnie jak grafiką czy plakatem, a także moda na tego rodzaju sztukę w miejsce tradycyjnego malarstwa powoli dociera także i do nas.

Jak powiedział na wstępie nestor sanockiego środowiska fotograficznego **Włady-**



Wacław Koziół, jedna z prac eksponowanych na wystawie.

ślaw Szulc, choć grupa w tym składzie działa od niedawna, jednak jest nadzieja na dalszą współpracę, a także uczestnictwo w innych, ponadlokalnych inicjatywach. Najbliższe plany grupy to udział w organizowanej przez rzeszowski Wojewódzki Dom Kultury wystawie prezentującej dorobek poszczególnych grup fotograficznych województwa (otwarcie wystawy 12 marca w Rzeszowie). (as)

Podwójny jubileusz (IV)

Didur jako trwały element pejzażu

Po promocjach

Spoglądając na wydarzenia okresu lat 1987-1989 w działalności kulturalnej, dla których bohaterem był Adam Didur, należy wspomnieć o przegranym biegu długodystansowym, którego celem była budowa Miejskiego Domu Kultury im. Adama Didura. Rozpoczęte w IV kwartale 1989 roku roboty budowlane – przez Zakład Budowlano Remontowy Spółdzielni Mieszkaniowej – zespołu obiektów o nowoczesnej architekturze zostały bezpowrotnie przerwane. Postanowienia ustawy sejmowej z dnia 29 XII 1989 r. o uregulowaniu stosunków kredytowych spowodowały wstrzymanie finansowania budownictwa mieszkaniowego i obiektów towarzyszących temu budownictwu na preferencyjnych warunkach.

W wyniku tego kierownictwo Przedsiębiorstwa Nafty i Gazu środki finansowe zarezerwowane na inwestycję wspólną przeznaczają na kapitalny remont Domu Kultury „Górnik”. Natomiast nowe kierownictwo Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” środki finansowe zarezerwowane na realizację powyższego zadania inwestycyjnego przeznaczają na akcje



Maria Fołtyn i Mieczysław Kozimor.

gieldowe garstki krajowych liberatów, wyrosłych na ogólnopolskim ruchu solidarnościowym, którzy nazwali siebie demokratami.

Dla mnie pozostała cicha satysfakcja. Rozpoczęta w 1989 roku artystyczna impreza wokarno-muzyczna pn. *Promocje im. Adama Didura* rozwinęła się do granic wówczas nierealnych.

Rozwinięcie festiwalu o obozy humanistyczne – artystyczne, seminaria naukowe uczy i ugruntowuje sanocką imprezę na dalsze lata trwania. Mnogość wydarzeń artystycznych, ich bogata treść i często doskonała forma, soliści, orkiestry, opery, operetki, odtwórcy wielkich ról i spektakli teatralnych. Najwybitniejsi artyści scen polskich. Wszystko to wprowadza sanocką publiczność w wielką radość, przeżycia duchowe i dumę, a znanych i wybitnych wykonawców w podziw, że w niedużym mieście, bez tradycji teatralnych można tworzyć wielką sztukę. Dowodzi, że rozbudzanie umiłowania piękna jest owocne, gdy tego piękna jest taka różnorodność i tak wielkie bogactwo. Jako współorganizatorzy rozpoczętego przed laty festiwalu jesteśmy wdzięczni pani Marii Fołtyn – mam nadzieję wspólnie z sanockimi melomanami – za szczęśliwe rozpoczęcie dzieła, które urosło do rangi jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych całego regionu i nie tylko.

W moich pamiętkach posiadam piękny list pani Marii Fołtyn, Dyrektora Artystycznego I festiwalu pn. *Promocje im. Adama Didura*. W liście swym obok wielu słów uznania wyraża podziw i podziękowania za: m.in. „...okolicznościowe imprezy artystyczne”.

Mieczysław Kozimor

Dokończenie ze str. 3

Kazimierz Serbin zaproponował, aby każdy z radnych zgłosił imię. Wówczas, argumentował, nie będzie zamieszania. Jan Pawlik stwierdził, że na każdego z trzech kandydatów powinna głosować cała sala. Natomiast Jerzy Sybidło opowiedział się za głosowaniem imiennym z wpisaniem do protokołu. **Sławomir Furczak**, radca prawny urzędu, podpowiedział, że najprościej będzie zgłaszać na poszczególnych kandydatów w takiej kolejności, w jakiej zostali oni zgłoszeni. Wówczas radny Sybidło w kwestii proponowanej przez siebie złożył wniosek na ręce przewodniczącego Rady Miasta. Wiosek ten upadł 11 głosami przeciw i 8 za. Wrócono zatem do rozwiązania proponowanego przez przewodniczącego Pawlika. Przy czym każdy z radnych miał prawo oddać dwa głosy.

Skład komisji rewizyjnej uzupełnili: **Edmund Haduch i Czesław Tymiński**, którzy uzyskali po 9 głosów. Na radnego Babiaka oddano 8 głosów.

Kontrowersyjna „trzynastka”

Granice przyzwoitości

W wolnych wnioskach jako pierwszy głos zabrał **Tomasz Dańczyszyn**, wiceprzewodniczący rady, który odpowiedział na interpelację, jaką Joanna Hydzik złożyła na poprzedniej sesji. Przypominamy, że – najogólniej rzecz biorąc – chodziło o niewypał, jakim jest przewodnik *Sanok* (pełny tekst interpelacji radnej w „TS”, nr 8 z 20 lutego br.).

Wiceprzewodniczący stwierdził, że skoro nie objęło się tego wydawnictwa patronatem miasta, władze Sanoka nie miały obowiązku, a nawet prawa, sprawdzania rzetelności informacji, jakie zebrała, a następnie wykorzystała w przedmiotowej publikacji autorka przewodnika. Zresztą, zgodnie z wcześniejszą umową, autorka *Sanoka* miała miasto dostarczyć maszynopis do akceptacji. A ponieważ tego nie zrobiła, Urząd Miasta w Sanoku nie zakupił żadnego z wydrukowanych już egzemplarzy przewodnika.

Z kolei Marian Bursztyn wystąpił z apelem o promocję akcji polskich towarów (tekst tego wystąpienia wydrukujemy w najbliższym wydaniu tygodnika). Zgłosił też wniosek o uregulowanie stanu prawnego terenów przy ulicy Śniegowej, którymi zarządza kolej.

Radny Haduch odniósł się do treści zawartych w lutym numerze *Gazety Lokalnej*, zwłaszcza do artykułu podpisanego „Obserwator” pt. *Radny Edmund popuścił*. Przy okazji wyjaśnił swoją rolę,

jaką odegrał w kwestii spornej działki przy hotelu „Pod Trzema Różami”. Sam był zresztą inicjatorem, aby uregulować sprawę parkingu przy tym hotelu, zresztą na korzyść zainteresowanej właścicielki obiektu. Ale, w momencie, kiedy dowiedział się, że po przeprowadzeniu pomiarów geodezyjnych posesji przez zainteresowaną, nie zgadzają się one z mapami miejskimi (o tej sprawie właścicielka poinformowała władze miasta) nie poparł aby ten wniosek został wprowadzony na obrady sesji, ponieważ podjęcie ewentualnej uchwały zostałyby zakwestionowane przez prawników.

Po tym obszernym wyjaśnieniu radny skoncentrował się na wyżej wspomnianym artykule. – *Już samo użycie w tytule rzeczownika „gazeta”, w „tworze” pt. „Gazeta Lokalna w Sanoku”, świadczy o amatorszczyźnie jej twórców, bowiem w polskiej praktyce wydawniczej i bibliograficzno-statystycznej za gazetę uważa się periodyk ogólnoinformacyjny, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu,*

a owe czasopismo ma ukazywać się raz w miesiącu – zabłysnął erudycją radny Haduch.

Powołując się na autorytet prof. Walerego Pisarka, który zajmował się prasą tzw. brukową, radny stwierdził, że w *Gazecie Lokalnej* także są tytuły charakterystyczne dla brukowców, z kardynalnymi błędami ortograficznymi. I wymienił: *Radny Edmund popuścił, Radny pobajdużył* (pisownia oryginalna – przyp. mój), *Ciachają*, itp. Wymienił też inne cechy prasy brukowej, np. publikowanie sensacji, skandali, afer, prowadzenie kampanii prasowych przeciw komuś, udając apolityczność. – *Ale wiadomo, którego ugrupowania jest sanocki brukowiec – zaakcentował. I dodał: – Tego typu prasa posługuje się najczęściej kłamstwem, pomówieniem, zniesławieniem.*

Radny Haduch powiedział, że nie będzie się zniżał do poziomu brukowca, ale zwraca uwagę naczelnemu pisemka, że owe czyta młodzież.

Na koniec Radny Serbin, zwracając się do burmistrza, poprosił o odpowiedź – nie od razu, jak zaznaczył – na pytania dotyczące m.in. liczby urzędników w UM i jednostkach podległych, rewindykacji finansowych Beef-Sanu (na jakim są etapie), kwestii Sanvitu, o której swego czasu mówił radny Oklejewicz, a radny sejmiku wojewódzkiego **Marian Daszyk** podał takie informacje, że powinien nimi zainteresować się prokurator. (cz)

W lutym zakończyły się na Podkarpaciu – prowadzone od kwietnia 2003 roku – bezpłatne szkolenia w ramach programu **Spójność Społeczna i Gospodarcza – Rozwój Zasobów Ludzkich, finansowane ze środków Phare 2000. Skorzystało z nich ponad 4,5 tys osób objętych projektem Szkolenia i poradnictwo biznesowe dla osób zagrożonych bezrobociem, na który Unia Europejska i budżet państwa przeznaczyły prawie 3 mln euro. Był to największy w naszym województwie projekt szkoleniowy skierowany do osób bezrobotnych i zagrożonych bezrobociem.**

Szkolili bezrobotnych

W powiatach: sanockim, leskim i bieszczadzkim zrealizowano 16 kursów (w sanockim – 8, leskim – 2 i bieszczadzkim – 6), w których wzięły udział 264 osoby. Każde szkolenie zakończyło się uzyskaniem przez absolwenta nowych kwalifikacji, potwierdzonych certyfikatem uprawniającym do wykonywania określonego zawodu. Organizowane były także kursy z zakresu prowadzenia własnej działalności gospodarczej: gastronomia z wprowadzeniem do działalności usługowej oraz prowadzenie działalności handlowej.

Oprócz szkoleń skierowanych do osób bezrobotnych, we wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się kursy z zakresu ratownictwa medycznego, z których skorzystało około 400 pracowników średniego szczebla restryktoryzującej się służby zdrowia: pielęgniarzy, sanitariuszy i kierowców sanitarek. W ramach projektu Uniwersytet Rzeszowski przeprowadził również bezpłatne studia podyplomowe dla 300 nauczycieli z całego Podkarpacia. Ukończenie dwusemestralnych studiów na kierunkach: orientacja i doradztwo zawodowe, przedsiębiorczość, wiedza o kulturze oraz metodyka nauczania języka angielskiego,

daje nauczycielom uprawnienia do prowadzenia tych przedmiotów w gimnazjach oraz wszystkich typach szkół ponadgimnazjalnych.

Pracodawcy uzyskali możliwość zatrudnienia pracowników o wysokich kwalifikacjach, którzy legitymują się certyfikatami w odpowiednich zakresach i zawodach:

* powiat sanocki – księgowość wspomagana komputerem, gospodarka magazynowa wspomagana komputerem, gospodarka magazynowa z wózkami widłowymi i akumulatorowymi, obsługa kas fiskalnych i komputerowy program obsługi hurtowni, nowoczesne technologie budowlane oraz operator sprzętu ciężkiego;

* powiat leski – drwal-operator pilarki oraz układanie glazury i terakoty;

* powiat bieszczadzki – sekretarka asystentka, drwal-operator pilarki oraz montaż instalacji sanitarnych.

Pełne informacje o nowych kwalifikacjach bezrobotnych uczestników szkoleń pracodawcy mogą uzyskać w Powiatowych Urzędach Pracy w Sanoku, Lesku i Ustrzykach Dolnych, które swoim zaangażowaniem wspierały IMC Consulting Ltd. w realizacji projektu.

oprac. /jot/

Podkarpacka Izba Gospodarcza w Krośnie organizuje w dniach 12-14 marca Targi Turystyczne „Karpłaty 2004”. Doroczne, dwunaste już spotkanie przedstawicieli branży turystycznej ze wszystkich krajów Euroregionu Karpackiego wzbogacamy w tym roku dyskusjami.

Na turystyce można zarabiać

Podobnie, jak targi, dyskusje odbędą się w hali sportowo-widowiskowej w Krośnie: *Wielokulturowość karpacka jako atrakcja turystyczna – potencjał a rzeczywistość* (piątek 12 bm. w godzinach 11.00-16.00), *Dostępność Karpat dla sportów motorowych – za i przeciw*, nawiązującą do nabrzmiałego problemu odmienności spojrzeń na góry ze strony ekologów i entuzjastów motorowej przygody (sobota 13 marca w godzinach 11.00-16.00). Podczas jej trwania na

stronach www.beskidniski.info uruchomiony zostanie czat na ten temat, natomiast już dziś można dołączyć do forum dyskusyjnego na stronach www.gory.com.pl.

Blizsze informacje o targach znajdują się na stronach internetowych PiG: www.pig-chamber.com.pl i www.beskidniski.info. Można je także uzyskać pod numerem telefonu 462-24-18.

Grzegorz Demel

Dla zainteresowanych handlem zagranicznym

Wkrótce Polska stanie się prawomocnym członkiem Unii Europejskiej. Proces akcesyjny wymaga wielu uregulowań prawno-traktatowych, dostosowujących Polskę do norm unijnych. Niektóre ze zmian już obowiązują, inne wprowadzone zostaną z dniem 1 maja br., dotyczy to m.in. wprowadzenia unijnych zasad w obrocie towarowym za granicą.

Podstawowa zmiana to zastąpienie polskiego Kodeksu Celnego – unijnym Kodeksem Celnym. Ponadto, dnia 18 lutego br. znacznie funkcjonować Nowy Skomputeryzowany System Tranzytowy (NCTS – New Computerised Transit System) do obsługi wspólnej procedury tranzytowej realizowanej na podstawie dokumentu SAD, głównie w transporcie drogowym. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej system ten będzie wykorzystywany również do przewozu towarów niewspólnotowych w procedurze tranzytu.

Od 1 maja br. będzie działał system INTRASTAT gromadzący informacje statystyczne o obrotach towarowych wewnątrz Unii Europejskiej. Obowiązek przekazywania informacji o dokonanych przewozach i wywozach towarów między Polską a innymi krajami Unii Europejskiej będzie ciążył na tych przedsiębiorcach, którzy osiągną pewne ustalone i ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wartości w ramach tych obrotów. Wartości te to tzw. progi statystyczne. Progi statystyczne będą ustalone odrębnie dla przywozu i odrębnie dla wywozu towarów.

Jednocześnie, funkcjonujący już dziś system obsługi zgłoszeń celnych CELINA będzie działał we wszystkich jednostkach Administracji Celnej i obsługiwał jedynie handel z krajami poza Unią Europejską.

W związku z powyższymi zmianami, Ministerstwo Finansów RP wspólnie z Krajową Izbą Gospodarczą oraz Krajową Izbą Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji przygotowały cykl spotkań informacyjnych dotyczących nowych systemów informatycznych Polskiej Administracji Celnej oraz zmian prawnych w zakresie handlu zagranicznego.

W serii spotkań informacyjnych, które organizujemy w całej Polsce, wezmą udział specjaliści z Ministerstwa Finansów i Izby Celnej, którzy zajmują się wdrażaniem poszczególnych systemów informatycznych oraz eksperci z zakresu unijnego prawa celnego z Ministerstwa Finansów.

W pierwszej fazie na biznesowe spotkania informacyjne zapraszamy kadrę kierowniczą firm działających w międzynarodowym obrocie towarowym. Informacja ekspertów pozwoli na podjęcie w tych firmach trafnych decyzji i przy-

gotowań kadrowo-organizacyjnych do nowej sytuacji jaka nastąpi wraz z naszą akcesją do wspólnotowego obszaru celnego.

Terminy pierwszych szkoleń dla kadry kierowniczej: 23 marca (wtorek) Kraków, 24 marca (środa) Rzeszów. Jednocześnie realizowane będą warsztaty szkoleniowe dla osób bezpośrednio zaangażowanych w przygotowywanie

i przekazywanie do Administracji Celnej dokumentów związanych z obsługą handlu zagranicznego.

Więcej informacji nt. szkoleń znajdują Państwo na stronach www.kigop.pl (od 28 lutego br.), www.mf.gov.pl oraz pod nr. tel. (022) 630-96-11, fax. (022) 827-94-78, a także pocztą elektroniczną pod adresem: info@kigop.pl intrastat@mofnet.gov.pl.

POŻYCZKA UPOMINEK GRATIS!

bez poręczycieli
do 10 000 PLN

w 24 h

11% oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN
I okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%

Karta Visa Electron GRATIS
z linią pożyczkową do 2 000 PLN

SKOK
im. F. STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91

Pocztą „TS”

„Liceum lat sześćdziesiątych”

Z dużym zdziwieniem, a nawet zażenowaniem, przeczytałem artykuł pani Małgorzaty Szybiak w 9 numerze „Tygodnika Sanockiego”. Po 40 latach od ukończenia naszego liceum dowiedziałem się, że cały proces kształcenia młodzieży w latach 60. opierał się na zaleceniach i kierunkach wyznaczonych przez organizację partyjne różnych stopni. Przeraziła mnie również ogólna negacja wszystkich praktycznie wartości, które wynieśliśmy z naszego liceum. Zarówno wiedza ogólna przekazywana nam przez wspaniałych pedagogów, jak również takie wartości jak przyjaźń, koleżeństwo, wrażliwość i dbałość o potrzeby drugiego człowieka (zarówno duchowe jak i materialne) na trwałe ukształtowały nasze życiowe postawy. Pomimo tej olbrzymiej, zdaniem pani Szybiak, indoktrynacji nie było w tamtych latach żadnych antagonizmów natury wyznaniowej, narodowościowej czy społecznej. Jako młodzi ludzie mieszkający również w internacie przy ulicy Szopena, nigdy nie mieliśmy żadnych problemów z uczęszczaniem na lekcje religii. Po przeczytaniu tego artykułu, stanowiącego moim zdaniem oderwany od rzeczywistości metafizyczny szum, odniosłem wrażenie, że chodziliśmy z panią Szybiak do zupełnie innej szkoły. Autorka artykułu szeroko rozwija problem nauki filozofii w liceum. Filozofia zawsze była pewną refleksją myślową dotyczącą otaczającej nas rzeczywistości i w połączeniu z rozumem stanowiła przez wieki podstawę rozwoju społeczeństw. Przecież każde wydarzenie historyczne czy społeczne należy rozpatrywać w określonych kategoriach czasowych. Właśnie te wspólne spotkania i wyjazdy młodzieży, pochodzącej z różnych środowisk, praca w kółkach zainteresowań oraz organizacjach młodzieżowych, były jednym z czynników integracji tej młodzieży. Pozwalało to wreszcie wyrobić u młodych ludzi umiejętność szerszego spojrzenia na otaczającą ją rzeczywistość. Pragnę zauważyć, że mimo olbrzymiego „prania mózgow”, jak wynika z przedmiotowego artykułu, setki absolwentów naszego wspaniałego liceum ukończyły studia wyższe, służąc swą wiedzą i doświadczeniem młodszemu pokoleniu. Jeżeli chodzi o nasz, jak niektórzy twierdzą, niepowtarzalny rocznik *Matura 64*, to w roku bieżącym spotykamy się na kolejnym już zjeździe koleżeńskim. SERDECZNIE w imieniu kolegów i własnym zapraszam na to spotkanie redaktorów „Tygodnika Sanockiego”.

Z pozdrowieniem
mgr Janusz Konieczny

Sygnaty Czytelników

Frontem do pacjenta?

– *Jestem w ciąży i od października próbowałam się dostać do ginekologa w przychodni na Bloniach, ale lekarz mógł mnie przyjąć dopiero po Nowym Roku. Poszłam więc prywatnie. Lekarz zbadał mnie, sugerując abym po skierowanie na badania zgłosiła się do przychodni. Problem w tym, że przyjmuje tam tylko do 14 a ja pracuję do 15 i musiałabym zwolnić się z pracy. Zadzwoniłam więc do rejestracji, prosząc o wypisanie karteczki na badania. Okazało się to jednak niemożliwe. Nie wiem, o co w tym chodzi – czy o to, żeby zrobić prywatnie badania, czy o to, żeby wziąć zwolnienie lekarskie? Druga sprawa – mam małe dziecko, któremu musiałam zrobić badania. Wyniki miały być dopiero po 14, a lekarka przyjmowała od 12 do 14. Dziecko miało zapalnie dróg moczowych, nie mogłam więc czekać do następnego dnia. Poprosiłam więc w rejestracji, żeby któraś z pań poszła do laboratorium i odebrała je wcześniej. To, oczywiście, również okazało się niemożliwe. Efekt był taki, że kiedy odebrałam wyniki, pani doktor już nie było i znów musiałam iść prywatnie, buląc kolejne 50 złotych za wizytę. Rozumiem, że rejestratorzy mają swoje obowiązki i zwłaszcza rano obciążone są pracą. Po południu jednak mają jej mniej i nic by się nie stało, gdyby któraś z nich poszła po wyniki. Być może stałam się osobą niewygodną, gdyż ośmieliłam się zmienić lekarza. Nie wiem. Uważam jednak takie traktowanie pacjentów za skandaliczne – mówi kolejna z naszych Czytelniczek (nazwisko do wiadomości redakcji). //*

Ryszard Grzebiń, naczelnik miasta Sanoka (27.03.1979-30.12.1989).

Urodził się 3 września 1937 r. w Sanoku. Tu też ukończył szkołę powszechną, a następnie I Liceum Ogólnokształcące, w którym w czerwcu 1956 r. złożył egzamin dojrzałości. W tym samym roku powołany został do wojska.

W 1978 r. rozpoczął studia zaoczne na Wydziale Prawa Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Po zakończeniu drugiego roku kontynuował je na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie uzyskał absolutorium.

Po odświeżeniu wojska podjął pracę w sanockim oddziale Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. 16 lipca 1962 r. na zasadzie porozumienia stron przekazany został do pracy w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku, jako starszy planista w Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. W administracji państwowej pracował na wszystkich stanowiskach związanych z gospodarką miasta, w szczególności gospodarką komunalną i mieszkaniową oraz ochroną środowiska, początkowo w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku, a po utworzeniu województwa krośnieńskiego i wydzieleniu w 1972 r. Sanoka na prawach powiatu, w Urzędzie Miejskim w Sanoku.

W 1965 r. organizował nową jednostkę w strukturze Prezydium Powiatowej Rady Narodowej pod nazwą: Zarząd Gospodarki Terenami. Jako kierownik zajmował się porządkowaniem pod względem prawnym terenów stanowiących własność Skarbu Państwa, które miały być przeznaczone pod inwestycje budownictwa komunalnego.

W listopadzie 1972 r. powołany został na stanowisko kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej, Ochrony Środowiska i Komunikacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku, a w grudniu 1973 r. wojewoda rzeszowski powołał go na zastępcę naczelnika miasta Sanoka. Do zakresu jego działania należały teraz sprawy gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, gospodarki przestrzennej, geodezji oraz inwestycji i remontów kapitalnych urządzeń komunalnych. Przez krótki czas w 1975 r. pełnił obowiązki naczelnika miasta Sanoka.

W grudniu 1976 r. wojewoda krośnieński powołał go na stanowisko dyrektora Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Wojewódzkim w Krośnie. 1 czerwca 1978 r. został zastępcą, a 27 marca 1979 r. naczelnikiem miasta Sanoka. Funkcję tę pełnił do 30 grudnia 1989 r. W sierpniu 1990 r. przeszedł na rentę. Obecnie jest na emeryturze.

Wśród dotychczas prezentowanych włodarzy Sanoka, on jeden do godności naczelnika miasta doszedł, przechodząc

uprzednio prawie wszystkie stanowiska w administracji gospodarczej, począwszy od praktykanta. Dlatego świetnie orientował się w problemach gospodarki komunalnej Sanoka.

W 1972 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie zatwierdziła ogólny plan rozwoju Sanoka, który wyznaczył tereny dla poszczególnych dziedzin gospodarki miejskiej. Na jego podstawie opracowano plany szczegółowe, np dla

potrzeb budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego, dla rozbudowy urządzeń komunalnych, itp.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa jako pierwsza przygotowała plan budowy osiedla wielorodzinnego przy ul. Traugutta I i rozpoczęła jego realizację od ul. Poprzecznej, a później realizowała następne etapy: Traugutta II i III.

W końcu lat 70. i 80. wybudowała osiedle mieszkaniowe: Błonie, Słowackiego, osiedle Sanockiej Fabryki Autobusów pomiędzy ulicą Robotniczą, a Stróżowską oraz osiedle zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” przy ulicy Daszyńskiego, Sadowej, Cegielińskiej, itd.

W latach 1972-1990 Sanok intensywnie rozbudował się. Tylko między 1979 i 1990 r. oddano do użytku 3550 mieszkań i 423 domy jednorodzinne. Liczba mieszkańców pod koniec 1990 r. osiągnęła 40.000 osób. Dla potrzeb budownictwa jednorodzinnego poszerzono tereny osiedla przy ul. Stawiska, a w latach 80. wydzielono na działki budowlane tereny przy ul. Przemyskiej, Bolestawy Chrobrego, Nowej, Okrzei, na Okolowiczówce i wzdłuż ul. Krakowskiej.

Kolejnym niezwykle ważnym zadaniem było uzbrojenie miasta w urządzenia komunalne (inżynierskie), które były kosztowniejsze niż to, co na nich postawiono lub miano zamiar postawić. Pod koniec lat 70. i w dekadzie lat 80. wybudowano całą sieć kanalizacji sanitarnej i opadowej, w tym kolektory sanitarne A i B oraz kolektory doprowadzające nieczystości do przyszłej oczyszczalni ścieków, której budowę rozpoczęto w połowie lat 80. Wybudowano drugą nitkę magistrali przesyłowej wodociągowej z ujęcia w Zastawiu, tj. przez Bykowiec i Olchowce, opasując miasto w zasilenie w wodę z dwóch różnych kierunków. Zmodernizowano też stare ujęcie wodociągowe w Trepczy. Ponadto uzbudowano miasto w podziemną sieć elektryczną, telekomunikacyjną i gazową. Kolejno budowane osiedla mieszkaniowe mogły być bezproblemowo podłączone do tych urządzeń inżynierskich.

Oczyszczono i uregulowano potoki przepływające przez miasto, które

dotychczas odbierały ścieki sanitarne z nowych osiedli. Wybudowano dużą ciepłownię o wielkości 40 Gcal. W ten sposób można było zlikwidować małe prowizoryczne kotłownie, które zanieczyszczały środowisko naturalne. Uporządkowano też częściowo układ komunikacyjny w mieście, chociaż nie do końca. W latach 80. przystąpiono do przebudowy ulicy Krakowskiej i Rymanowskiej. Poszerzono je już wcze-

śniej do granic obecnie istniejących, a następnie uzbrojono w urządzenia komunalne, do których podłączono na całej jej długości budownictwo jednorodzinne i przemysłowe w dzielnicy Dąbrówka.

Plan porządkowania układu komunikacyjnego zakładał również budowę dwóch ulic obwodowych miejskich:



ARCHIWUM/AUTORA

obwodnicę północną i południową. Teren obwodnicy północnej, zwanej też potocznie przemyską, został uzbrojony w urządzenia inżynierskie, łącznie z wykonaniem nasypu. Po roku 1990 wybudowano most na potoku Dworzyska i wykonano roboty drogowe. Natomiast pod budowę obwodnicy południowej, zwanej małą, wykupiono ponad 90 proc. terenów i rozpoczęto budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Rymanowskiej i Dmowskiego. Uzbrojenie przedłużono podkopem na drugą stronę ulicy Rymanowskiej. Z niewiadomych przyczyn prac tych nie kontynuowano.

W okresie tym ulepszono stan nawierzchni ulic. Sanok miał 89 km ulic i 38 km chodników. Nawierzchnię urządzoną posiadało tylko 49 km ulic, ulepszoną 11, a gruntową aż 29 km.

Wykaz inwestycji wykonanych w latach 1979-1989 obejmuje 56 pozycji,

a zadań będących w toku realizacji było 11. Nie będę wliczał poszczególnych tytułów inwestycyjnych, myślę, że czytelnik uwierzy mi na słowo.

Zadbane też o wyposażenie nowo powstałych osiedli mieszkaniowych w niezbędne usługi: szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie zdrowia, apteki i centra handlowo-usługowe. Dla potrzeb Związku Harcerstwa Polskiego przekazano po remoncie i modernizacji dwa

budynki na Dom Harcerza przy ulicy Zielonej i Traugutta. Dalej dwa osiedlowe domy kultury. We wszystkich szkołach pobudowano sale gimnastyczne.

W latach 80. podpisano umowę o współpracy z dzielnicą Śródmieście miasta Krakowa oraz z Wojewódzkim Szpitalem im. Gabriela Narutowicza w Krakowie. Z leczenia w tym szpitalu korzystało wielu sanoczan.

Wykonano remont parku. Przystąpiono do porządkowania brzegów Sanu, aby udostępnić je dla celów rekreacji i wypoczynku. Około 200 ha gruntu przekazano pracowniczym ogrodom działkowym, wydzielając 2200 działek pracowniczych. Były one miejscem do wypoczynku, ale dostarczały działkowcom także świeżych warzyw i owoców.

W 1980 r. obchodzono jubileusz 100-lecia założenia w Sanoku gimnazjum, w którym wzięło udział ponad 2 tysiące absolwentów, w tym wielu z zagranicy.

Prof. dr hab. Feliks Kiry zebrał zespół historyków, którzy opracowali monografię miasta pt. *Sanok - dzieje miasta*, liczącą prawie 1000 stron.

Te niewątpliwie osiągnięcia przestaniały jednak trudności aprowizacyjne, które najciężej odczuwał świat pracy.

W 1980 r. w kraju i w Sanoku dojrzała sytuacja strajkowa z powodu braku podstawowych artykułów spożywczych i coraz większych kolejek w sklepach. Spadło też tempo pracy przy inwestycjach i produkcji.

Strajk w Sanoku rozpoczął się, podobnie jak w innych miastach, 1 lipca 1980 r. i był reakcją na wprowadzenie podwyżek cen na niektóre gatunki mięsa. Trudną sytuację pogarszał jeszcze fakt, że w dniach 23-28 lipca 1980 r. San i okoliczne potoki wystąpiły z brzegów i zalały olbrzymie połacie upraw, budynków, magazynów i urządzeń komunalnych. W Sanoku powódź zabrała most prowadzący na Białą Górę. Łącznie straty oszacowano na 47 mln. złotych.

W sierpniu wybuchły nowe strajki, które objęły już cały kraj. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku sformułował 21 postulatów, z których najważniejszy dotyczył zgody władz na

powołanie wolnych związków zawodowych.

31 sierpnia 1980 r. podpisano porozumienie w tej sprawie. Wkrótce powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele. Nastąpił wybuch wolnościowej euforii i społecznej aktywności. Nastąpił okres rozliczeniowy.

18 października 1980 r. powstał w Sanoku Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”, który zrzeszał początkowo 14 zakładowych komitetów założycielskich. Jego pierwszym przewodniczącym został Piotr Kaczmarczyk.

W styczniu 1981 r. napięcie w kraju i w Sanoku ponownie wzrosło. Tłum sponru była sprawa wolnych sobót. 15 marca 1981 r. 100 delegatów reprezentujących 24 tysiące członków z Sanoka i okolic powołało do życia Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną „Solidarność”. Na przewodniczącego powołano Piotra Kaczmarczyka.

Uroczyscie obchodzono w Sanoku 190. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Głównym punktem uroczystości była msza święta odprawiona przez ks. prałata Adama Sudoła.

28 listopada 1980 r. na sesji MRN w Sanoku radni krytykowali władze wojewódzkie za brak decyzji, które utrudniały rozwój miasta, zwłaszcza w sferze komunikacji miejskiej, budownictwa mieszkaniowego, zagęszczenia klas w szkołach, braku miejsc w przedszkolach i żłobkach. W podobnym tonie utrzymywały się pozostałe sesje MRN, na których podejmowano takie tematy, jak budowa oczyszczalni ścieków, obwodnicy, itp. Dokonano też przeglądu nazw ulic. Zainteresowanie społeczności lokalnej sesjami MRN w Sanoku było znikome.

Na początku grudnia 1981 r. konfrontacja między władzą a Solidarnością była coraz bardziej wyczuwalna. Wałęsa i Jaruzelski stali na przeciwległych biegunach.

10 grudnia 1981 r. zarząd Regionu Podkarpacie podjął uchwałę, w której wyraził wotum nieufności dla obecnej ekipy rządzącej. Żądano utworzenia wiarygodnego rządu akceptowanego przez społeczeństwo oraz rozpisania wolnych i powszechnych wyborów do rad narodowych i Sejmu. Zamiast porozumienia, 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. W Sanoku działała grupa siedmiu oficerów sztabowych pod dowództwem płk. Bolestawy Balwierczaka. Nastąpiły aresztowania działaczy Solidarności, niektórych z nich osadzono w obozach i więzieniach.

Wprowadzono system kartkowy na podstawowe artykuły spożywcze. Później stopniowo rozluźniano rygorysty stanu wojennego, zwalniając więzionych. W końcu obie zwaśnione strony zasiady przy okrągłym stole i zawarły porozumienie w sprawie przekazania władzy i zmiany ustroju w Polsce. **Edward Zajac**

To co Goździkowej

Choroby, migreny, przeziębienia, grypy... Dopadają nas coraz częściej. Kiedy mamy problemy ze zdrowiem, kierujemy swe kroki do apteki, aby kupić odpowiedni specyfik, który złagodzi dolegliwości. Zdarza się, że pacjenci już od progu wołają: proszę coś na ból gardła, albo na ból głowy, katar, kaszel, grypę, niestrawność, zgagę... itp. W większości przypadków są to osoby, które zauważywszy u siebie niepokojące objawy, kupują dobrze znany lek. — *Po co iść do lekarza i wystawać w długich kolejkach. Przecież i tak otrzymamy tylko „świsstek”, na którym będzie napisane to, co sam mogę sobie zaaplikować, w końcu nie lekarz to raz dopadł mnie ból gardła* — mówi pan Marek, klient jednej z sanockich aptek.

Obserwując reakcje dotkniętych bólami i złym samopoczuciem, łatwo zauważyć, że znaczna część kupuje określone leki, kierując się reklamą telewizyjną. Zdarza się, że ktoś przychodzi do apteki z wycinkiem z gazety, na którym zachwalane są właściwości leków „jakie dała nam sama natura” (w składzie czytamy, że wyprodukowano na bazie naturalnych składników). Jeszcze kilkanaście lat wcześniej nasza wiedza na ten temat była minimalna, ograniczali-



Wybór skutecznego leku nie jest już problemem w obliczu takiego zaplecza.

śmy się do domowych sposobów naszych babć, a każdy lek z apteki musiał być przepisany przez lekarza. Teraz jesteśmy dużo bardziej zorientowani.

Wciąż jednak paradoksem jest fakt, że popularne hasło reklamowe: „to samo co Goździkowej” zaczyna funkcjonować jako coś całkiem naturalnego, codzienna rzeczywistość. Reklama ma na nas większy wpływ niż fachowa porada lekarzy. W aptekach coraz częściej słyszymy: „Niech mi pani da takie male tabletki od bólu głowy, co je reklamują w telewizji”, „Poproszę te reklamowane krople na katar”, „Boli mnie gardło, poproszę Cholinex, albo Coldrex, ten nowy, ostatnio reklamowany”. Doskonale wiemy, co zażywa się na ból głowy a co na gardło. Naučení doświadczeniem od lat stosujemy domowe metody leczenia, a gdy one zawiodą, przeprowadzamy małą analizę funkcjonowania swego organizmu i aplikujemy odpowiednie środki.

— *Klienci przychodzą, jak zauważa u siebie objawy grypy i proszą najczęściej o „Gripex”, „Fervex” i „Coldrex” lub leki na ból gardła, które są reklamowane np: „Sebidyn”, „Cholinex”. Większość wierzy reklamom i nasze zapewnienia co do leku i tak są bez znaczenia* — mówią panie pracujące w sanockich aptekach. — *Zauważyłam, że w momencie, gdy na ekrany telewizji wchodzi nowa reklama leku, automatycznie też wzrasta jego sprzedaż. Wystawiamy więc wszystkie leki przeciwgrypowe tak, by klienci mogli sobie sami wybrać to, co im najbardziej odpowiada* — dodaje pani Marta, magister farmacji.

Co kupujemy najczęściej? Nagminnym problemem osób żyjących w dużym stresie, przepracowanych, niedbających o regularne jedzenie jest nadkwaśność i zgaga. Oczywiście, w takim wypadku według reklamy — „Malox” pomaga. Ale ostatnio większą popularnością cieszy się „Ranigast” — reklamowany przez urokiwego Stefana. Na problemy wątrobowe masowo kupujemy „Hepatil”, „Sylwid”, „Liv 52” oraz herbatki „Hepatina”. Kiedy dopada nas ból głowy, oscylujemy między „Ibupromem”, „Apapem”, „Paracetamolem”, a „Etopiryną” i „Solpadine”. Ból gardła i grypę likwiduje podobno „Coldrex”, „Cholinex”, „Tabcin”, „Gripex” a ostatnio „Sebidyn plus”. Myślimy też o tym, żeby się uodpornić i zapobiegawczo zażywać witaminy na wzmocnienie organizmu. W tym przypadku „króluje” zestaw witamin „Centrum”, „Vigor”, „Vitamin”, „Witamina C”, „Rutinoscobin”, „Echinacea”, „Ezberitox N”. Wszystkie te nazwy są nam dobrze znane ze szklanego ekranu. — *Klienci nie chcą antybiotyków, wolą środki profilaktyczne, ziołowe oraz leki homeopatyczne. Na uodpornienie popularny jest ostatnio tran w płynie i w kapsułkach oraz czosnek w tabletkach. Pacjenci doskonale się w tym orientują, wiedzą co kupić i na jakie dolegliwości* — opowiada jedna z pracownic sanockiej apteki.

Warto byłoby się czasem zastanowić nad tym, czy nasze przypuszczenia co do objawów są słuszne. Przecież można się pomylić i nie rozpoznać początków groźnej choroby. A wtedy wizyta u lekarza i tak będzie konieczna. Jednak większość reklam w swemu przeczuciu (albo reklamie... ?) i kupuje znane, reklamowane leki, by szybko i skutecznie pozbyć się dokuczliwych objawów.

Kiedyś każda recepta była dla nas zagadkową lekturą, której odszyfrowanie wydawało się wręcz niemożliwe. W tej chwili wchodzimy do apteki i na podstawie informacji ze spotów reklamowych, dokonujemy wyboru (w razie czego możemy przecież spytać pani w aptece albo poczytać ulotkę). Każdy lek, jaki zobaczymy za szklaną szybą, wydaje się nam znajomy. Wybieramy więc ten, który najskuteczniej poradzi sobie z naszą chorobą, do tego kilka witamin, Rutinoscobin, Calcium C... po czym szybko oddalamy się w przeświadczeniu, że za kilka dni będziemy jak nowo narodzeni. Ale czy pamiętamy o ostrzeżeniu: „przed użyciem leku, zapoznaj się z ulotką dołączoną do opakowania”? Tak naprawdę wierzymy w cudowne działanie specyfiku jak i w to, że z pewnością postawi nas na nogi. Czy aby jednak nasze działania są dowodem na to, iż naprawdę myślimy o swoim zdrowiu? **(kaha)**

„Kobieta! Puchu marny...” pisał Adam Mickiewicz, ale czy współczesna kobieta może sobie pozwolić na takie traktowanie siebie? Codzienne życie, obowiązki, problemy, walka o byt, zmuszają kobiety do wykazania się pewnością siebie, zaradnością, samodzielnością i niezależnością. Jak przy tym osiągnąć cel i pozostać stuprocentową kobietą?

Być kobietą

Z Dorotą Zakrzewską, wicedyrektorką II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku, o współczesnych kobietach, rozmawia Katarzyna Hnat.

– Jaka jest, według pani, współczesna stuprocentowa kobieta?

– To trudne pytanie. Zależy co rozumiemy pod hasłem stuprocentowa kobieta? Czy chodzi o kobietę młodą, piękną, zadbaną, która osiągnęła sukces zawodowy, jest samodzielną i niezależną, taką bizneswoman? Czy może jest to zapracowana matka trójki dzieci, zawsze gotowa do pomocy, mająca na głowie mnóstwo obowiązków, pranie, gotowanie, sprzątanie, wymagającego męża...? To zależy od punktu widzenia. Dla mnie stuprocentowa kobieta „ma 60 lat, przeżywa największą miłość swego życia, chodzi z miłym pod rękę, wiatr rozwiewa ich siwe włosy. Jej mąż mówi: masz włosy jak perły. Jej dzieci mówią: stara wariatka”. To z tomiku wierszy Anny Świrszczyńskiej „Jestem baba”. A tak poważnie, współczesna kobieta jest zupełnie inna od tych, które znamy z poezji Mickiewicza czy Słowackiego. My, kobiety, już nie jesteśmy „puchem”, nie możemy nim być. Owszem, marzymy by tak nas traktowano, opiekowano się nami, uważano za zwiewne i powabne. Jednak życie zmusza nas do działania i borykania się z różnymi problemami na wielu płaszczyznach.

– Jakie więc cechy powinna posiadać kobieta współczesna, która często musi łączyć role matki, żony i osoby czynnej zawodowo?

– Przede wszystkim musi być wykształcona, a co za tym idzie, zaradna, mądra życiowo i musi zdawać sobie sprawę z tego, że tak naprawdę

może polegać tylko na sobie. Przy tym powinna pamiętać o swojej kobiecej intuicji, gdyż jest ona bardzo ważna i w wielu przypadkach pomocna. Ponadto bez wątplenia powinna być atrakcyjna i zadbaną. Ponoć strój nie zdobi człowieka, ale mężczyźni bardzo zwracają uwagę na wygląd. Zadbaną twarz i włosy to podstawa. My, kobiety, musimy znaleźć chwilkę na to, by o siebie zadbać, nie możemy powiedzieć, że nie mamy czasu. Tak samo jak nie możemy powiedzieć, że brakuje nam czasu dla przyjaciół. Nie wolno nam mówić, że sytuacja zmusza nas do odłożenia wizyty, że zadzwonimy później. Naszym obowiązkiem jest mieć przyjaciół i o nich dbać. Jest wiele kobiet atrakcyjnych, jednak bardzo samotnych.

– A co z pozycją kobiet? Czy nadal mężczyźni rządzą światem a my im się podporządkowujemy?

– Ponieważ walczyłyśmy o równoprawienie to mamy „swoje” i teraz nie możemy narzekać, że mężczyźni traktują nas surowiej, jednak wciąż nie jesteśmy traktowane równo. Kobieta na stanowisku kierowniczym nadal zarabia mniej niż mężczyzna. Ale coraz częściej mówi się o partnerstwie między mężczyzną a kobietą. Naukowcy

sądzą, że najbliższe lata należeć będą do kobiet, gdyż w wielu sprawach sprawdziły się lepiej od panów. Mężczyźni rządzą światem, są głowami domu, ale kobieta jest szyj i to ona wszystkim kręci.

– Czy aby osiągnąć sukces trzeba czasem z czegoś zrezygnować?

– Owszem. Jeśli kobiecie zależy na karierze, to często musi zrezygnować z domu, rodziny, z życia osobistego. Potem osiąga swój sukces, jest „kims” przez duże „K”, ale tak właściwie jest samotna. To cena jaką płaci się za suk-



Trzeba umieć być kobietą w każdej sytuacji.

ces. Dział modne są wolne związki, ale to nie jest rozwiązanie i nie daje gwarancji szczęścia. Kobieta może dać z siebie bardzo dużo, ale musi czuć, że jest kochana, akceptowana, szanowana i uwielbiana przez mężczyznę, wtedy ma siłę do działania. Znam takie kobiety, które założyły rodziny i mimo wielu obowiązków domowych potrafiły osiągnąć również sukces zawodowy. Ale do tego potrzebny jest odpowiedni partner, który zrozumie, pocieszy, doradzi

i będzie wsparciem. Tylko prawdziwe zrozumienie i partnerstwo jest gwarancją na szczęśliwy związek i powodzenie w pracy.

– Czy mężczyźni boją się kobiet sukcesu?

– Tak. Mężczyźni boją się takich kobiet. Czują się zagrożeni, niepewni. Nie potrafią tego zrozumieć. Wynieśli z domu rodzinnego model kobiety, która zajmuje się domem, pierze, gotuje, sprząta i uważają, że tak powinno być nadal. Jednak śmiem twierdzić, że takich mężczyzn jest coraz mniej. Niektórym typ kobiety samodzielnej i niezależnej wręcz imponuje. Wielu z nich pomaga swym żonom, zajmując się domem i dziećmi, są wspaniali. Ale to właśnie dzięki kobietom mężczyźni tacy są. To one wywołują w swych mężach i partnerach takie zachowania.

– Jak w tym wszystkim zachować kobiecość i nie dać się zwariować?

– Kobieta musi mieć czas pomyśleć o sobie w każdej sytuacji. Kobiecość jest jej największym atutem, ale nie można się tego nauczyć. Z tym trzeba się urodzić. Albo się to „coś” ma, albo nie. Kobiecość objawia się za każdym razem inaczej. Czasem jest to spojrzanie, uśmiech, czasem sposób odgarnięcia włosów z czoła, gest, sposób poruszania albo styl ubierania. Ale na ten temat najlepiej wypowiedzieliby się mężczyźni...

– Co rozumie pani pod pojęciem mądra kobieta?

– Mądra kobieta potrafi wyzwolić w swym mężu lub partnerze to co najlepsze, potrafi tak kochać, że dzięki niej mężczyzna jest szczęśliwy, robi karierę, a ona zaś sama stoi na drugim planie. W życiu największych twórców, w cieniu ich sławy zawsze stała kobieta, która o nich dbała. Takie już jesteśmy. Potrafiemy kochać do tego stopnia, że zrobimy dla swego mężczyzny wszystko. Lecz życie zmusza nas do tego, byśmy walczyły o swoje, pracowały, były samodzielne i niezależne. Gdyby było inaczej, to większość z nas wolałaby pozostać w domu i dbać o rodzinę, niż robić karierę zawodową.

– Czego oczekujemy od mężczyzn?

– Czułości, zrozumienia a przede wszystkim miłości. Chcemy być kochane takimi jakie jesteśmy. Jeśli to osiągniemy, wtedy wszystko ładnie się układa. Będziemy rozumiane i rozumieć będziemy, będziemy adorowane i adorować będziemy, będziemy szanowane i szanować będziemy itd. Wcale nie jesteśmy takie skomplikowane, jak niektórzy sądzą. Jeśli kobieta podchodzi do życia po prostu i nie martwi się o kolejną zmarszczkę wokół oczu, nie rozbijaj luster i przyjmuje koleje losu jako naturalny cykl życia, wtedy wszystko jest na swoim miejscu.

– Jak chcemy być widziane w oczach panów?

– Po to zostaliśmy stworzeni jako kobieta i mężczyzna, żeby tworzyć jedną całość. Podstawą życia ma być miłość uczciwa, prawdziwa, nieklamana i niczym nieobwarowana. Pod wpływem takiej miłości kobiety stają się piękne, atrakcyjne, kobiece. Kobieta jest taką istotą, która potrzebuje wiedzy, że jest kochana bez względu na wiek. Chcemy być szanowane, doceniane i podziwiane. To, że mamy inspirację i ambicję to dobrze. Mężczyźni lubią kobiety, które dostarczają im emocji, wrażeń. Chcą je adorować i z nimi rozmawiać, jeśli tylko im na to pozwoli.

– O czym marzy kobieta sukcesu?

– O miłości szczęśliwej. Marzymy, by być kochane za to jakie jesteśmy, niezależnie od tego czy jesteśmy ładne, czy brzydkie, szczupłe czy grube, młode czy stare.

– Gdyby chciała pani dać kilka wskazówek młodym dziewczynom, co by im pani powiedziała?

– Po prostu by były kobietami i by były sobą. A co to znaczy? Każda z nich w pewnym momencie sama to zrozumie, nie ma na to recepty. Najważniejsze, aby zrozumieć swoje miejsce w świecie i nie uzurpować sobie prawa do tego, by zastępować mężczyzn. Są też kobiety wojowniczkami, które myślą, że poradzą sobie w życiu same, bez mężczyzn. Pytanie tylko, po co i jak długo?

W próżni

Dokończenie ze str. 1

Kiedy w marcu 2003 roku radni gminy Sanok zdecydowali o likwidacji dwóch – jedynych w gminie – przedszkoli samorządowych, mieszkańcy Pakoszówki postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i założyć stowarzyszenie, prowadzące niepubliczne przedszkole.

– Dowiedzieliśmy się, że ustawa gwarantuje nam pokrycie przez gminę co najmniej 75 procent kosztów ponoszonych na jednego ucznia. Zapewniała o tym pani Kozińska z Federacji Inicjatyw Oświatowych w Warszawie, która na spotkaniu w Lisznej zachęcała do zakładania stowarzyszeń. Potwierdziła to również kuratorium i wójt, którego zaprosiłem na wiejskie zebranie. Uznaliśmy, że w tej sytuacji mamy szansę – mówi Tadeusz Kaczmarski, sołtys Pakoszówki.

– Wójt cały czas nas mobilizował, gwarantował użyczenie budynku i dofinansowanie placówki na mocy ustawy. Wiatr dmuchał w żagle. Lękaliśmy bakcyła – dodaje Adam Winnicki.

W maju 2003 roku wraz z innymi powołali do życia Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Pakoszówka, które zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Prezesem został wybrany Tadeusz Kaczmarski, a wiceprezesem – Adam Winnicki. Stowarzyszenie powołało niepubliczne przedszkole, co potwierdziła również stosowny wpis do gminnej ewidencji podmiotów gospodarczych. Pod koniec sierpnia podpisali umowę z gminą o użyczenie części budynku oraz wyposażenia. We wrześniu przedszkole ruszyło. Szybko okazało się, że nadzieje na dotację z gminy są płonne. Stowarzyszenie nie otrzymało do końca 2003 roku ani złotówki.

– Po interwencjach wójt obiecał nam pokryć koszty mediów do końca roku, ale nawet z tego się nie wywiązał. W efekcie musieliśmy sami płacić za wszystko, nawet za telefon, z którego korzystała także szkoła – dodają z rozgoryczeniem moi rozmówcy.

– Nigdy nie obiecywałem stowarzyszeniu pokrycia kosztów mediów do końca 2003 roku. Nie jest też prawdą, że pokrywa ono jakiegokolwiek koszty szkoły. Potwierdza to umowa użyczenia, która określa zasady korzystania z budynku oraz wzajemne prawa i obowiązki każdej ze stron. W jej egzekwowaniu pomagają choćby oddzielne liczniki energii. Dodam, że za wrzesień ub.r., do czasu założenia podliczników, to gmina zapłaciła za korzystanie z energii przez przedszkole – ripostuje Mariusz Szmyd.

Szukając szans na przetrwanie, ograniczyli zatrudnienie w przedszkole do 3 etatów (wspomagają je wolontariusze), wprowadzili opłaty od „zerówkowiczów” i nieodpłatne przekazywanie przez rodziców plodów rolnych dla stołówki. Szukając wsparcia w różnych firmach, instytucjach i u osób prywatnych, nie ustawiali też w naciskach na gminę, aby zabezpieczyła w 2004 roku środki na dotację. Wylizyli, że w stosunku do liczby dzieci oraz ponoszonych na nie wydatków powinni otrzymywać miesięcznie około 8.000 złotych.

– Tyle stanowi 75 procent, o których mówi ustawa. W zeszłym roku nie dostaliśmy ani grosza. W tym przewidziano 5.000 złotych. Na 30 uczniów... Przecież to czysta kpina! – mówią zbulwersowani. – Pytaliśmy wójta, dlaczego przeznaczył dla stowarzyszenia tak mało pieniędzy. Odpowiedział: „Bo tyle mam. Idźcie do rady.” Poszliśmy. Od pani przewodniczącej usłyszeliśmy, że to wójt zaproponował taką kwotę, a rada będzie o tym dyskutować na sesji budżetowej. Co nam po tej dyskusji? Widać wyraźnie, że gmina nie zamierza dać nam ani grosza więcej.

Wójt przyznaje, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty dotacja powinna być wyższa. Podkreśla jednak, że jako gospodarz musi zabezpieczyć przede wszystkim wydatki na zadania własne gminy.

– Stowarzyszenie w Pakoszówce prowadzi i odpowiada za jedną placówkę. Ja muszę wywiązać się ze spoczywających na mnie obowiązków wobec całej oświaty. Moje deklaracje, również te w kwestii przedszkola w Pakoszówce, były i będą oparte jedynie o realne środki budżetu gminy – akcentuje.

– Nie było możliwości przekazania pieniędzy na niepubliczne przedszkole w 2003 roku. Znikome środki, które pozostały po likwidacji przedszkola samorządowego (funkcjonowało ono do sierpnia 2003 roku), zostały przekazane na inne cele oświatowe. W odpowiedzi, którą skierowałam do pana Kaczmarskiego w ubiegłym roku, poinformowałam, że komisja oświaty przychyliła się do prośby stowarzyszenia, ale w kwestii zabezpieczenia środków finansowych na rok 2004 z rekompensatą za cztery miesiące roku 2003, zwracając uwagę, że jest to zależne od pewnych czynników. Moją intencją nie było zapewnienie, że te pieniądze będą. W projekcie tegorocznego budżetu zapisane jest 5.000 złotych na niepubliczne przedszkole w Pakoszówce. Pan wójt tyle zabezpieczył, bo takie ma możliwości. Zdajemy sobie sprawę, że to zbyt mała kwota, ale nie jesteśmy w stanie wywiązać się z ustawowego obowiązku dofinansowania 75 procent kosztów. W pierwszej kolejności gmina musi zabezpieczyć zadania własne i spłatę zobowiązań. Budżet nie został jeszcze uchwalony i będzie dyskutowany na sesji. Czy wystąpię o podwyższenie dotacji dla przedszkola w Pakoszówce? Jeśli miałabym to zrobić, musiałabym wskazać źródło finansowania. Jako rada nie możemy stawiać wójta w sytuacji, że ma dać pieniądze, gdy nie ma z czego – argumentuje Marta Myćka.

Sytuacja jest patowa. Ustawa gwarantuje dotację, ale gmina nie ma pieniędzy. Członkowie stowarzyszenia czują się oszukani. Uwierzyli w zapewnienia i deklaracje, które okazały się bez pokrycia. Nie złożyli jednak bronii. Interweniują wszędzie, gdzie się da – w ministerstwie, u wojewody, marszałka województwa i kuratora, zwrócili się także o pomoc do Rzecznika Praw Obywatelskich, który obiecał wszcząć postępowanie wyjaśniające. Pomoc zadeklarowała także Federacja Inicjatyw Oświatowych, która zamierza przekazać stowarzyszeniu 2-3 komputery i pomoc przy staraniach o środki unijne.

– Prosiłabym o przesłanie nam dokumentów, ale do tej pory ich nie otrzymaliśmy. Z naszych wstępnych wyliczeń wynika, że dotacja z gminy powinna wynosić około 5.000 złotych miesięcznie. Rozmawiałam z wójtem, deklarował, że prześle pieniądze. Jeśli gmina nie wywiąże się z zobowiązań, należy iść do sądu. Mam jednak nadzieję, że uda się to załatwić na drodze polubownej – mówi prezes Alina Kozińska. Czy tak będzie, pokaże czas. **Joanna Kozimor**



Tadeusz Kaczmarski (z prawej) i Adam Winnicki.

Radni gminy Sanok odstąpili od zamiaru zwolnienia sesji (mieli na to czas do końca lutego) w sprawie likwidacji szkół filialnych w Sanoczku, Tyrawie Solnej i Czerteżu oraz Szkoły Podstawowej w Prusieku. Zdecydowano o tym na wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji. Powyższa decyzją oznacza, że szkoły te będą funkcjonowały w przyszłym roku szkolnym.

Nie zlikwidowali

Stanowisko radnych ucieszyło przede wszystkim mieszkańców wspomnianych wiosek, którzy na zebraniach wiejskich ostro przeciwstawiali się likwidacji szkół.

– Społeczeństwo przyjęło tę decyzję z ulgą i zadowoleniem. Ludzie komentują, że wójt wreszcie zrozumiał i odstąpił, że nie miał śmiałości wywierać presji na przewodniczącą rady, żeby zwołała sesję – mówi Jan Wojnakowski z Czerteża.

Wójt, co prawda, niewiele miał tu do powiedzenia, gdyż rada jest autonomicznym, rządzącym się własnymi prawami organem, jednak dla borykającej się z ogromnymi problemami finansowymi gminy decyzja radnych stanowi niełatwy orzech do zgryzienia. Musi ona bowiem sporo dołożyć z własnego budżetu do utrzymania powyższych placówek. Jakie środki zostaną przeznaczone na ten cel, również zależy od radnych, którzy podczas sesji budżetowej (do końca marca br.) dokonają ich podziału.

– Czy podjęta decyzja jest słuszna? Nie chciałabym tego komentować. Rada jest ciałem kolegialnym, każdym kierowały inne kwestie. Myślę, że opinia społeczna była też brana pod uwagę, choć nie była ona jedynym i najbardziej istotnym argumentem. Z punktu widzenia ekonomicznego szkoły powinny zostać zlikwidowane w 1999 roku, ale z drugiej strony istniało wiele innych racji, przeciwnych takiemu rozwiązaniu. Z mojej strony nie było woli, aby w tym roku likwidować te szkoły. Mam świadomość konsekwencji, jakie ta decyzja za sobą pociąga. W przyszłości być może wrócimy do tematu. Na razie będziemy szukali środków na utrzymanie tych placówek, podejmiemy też rozmowy z rodzicami, aby posyłali dzieci do szkół w swoich obwodach, co zapewni gminie większą subwencję oświatową – stwierdziła Marta Myćka, przewodnicząca rady gminy.

/joko/

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 62 m² (IV piętro), w Sanoku, tel. 463-13-54 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 33 m² przy ul. Sadowej, tel. (0691) 67-85-77.
- ★ Mieszkanie 76 m², 4-pokoje oraz garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-15-00 (od 9.00 do 17.00).
- ★ Mieszkanie 48,4 m², 2-pokojowe (II piętro) w Sanoku, na osiedlu Błonie, tel. (0696) 07-25-70.
- ★ Mieszkanie 37,44 m² (I piętro) przy ul. Lwowskiej, tel. 463-13-80.
- ★ Mieszkanie 48,60 m² (II piętro) 2-pokojowe, na osiedlu Błonie, cena 1.600 zł/m², tel. 464-06-84.
- ★ Dom drewniano-murowany 260 m², w stylu zakopiańskim, Sanok Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Obiekt użytkowy 370 m², możliwość wydzielenia części mieszkalnej, Sanok, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Działkę budowlaną 0,20 ha na ulicy Okulickiego, tel. (0604) 98-10-03.
- ★ Działkę budowlaną 33 a na Dąbrówce, tel. (0692) 86-05-52.

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 60 m², ewentualnie dom drewniany w Sanoku lub okolicy, tel. 463-18-56.
- ★ Mieszkanie ok. 40-50 m² na terenie Sanoka, tel. 469-83-93 (wieczorem).
- ★ Nieduży dom, nowy lub do remontu, w Sanoku lub okolicy, tel. 463-61-46 (po 20.00) lub (0603) 78-07-86.

- ★ Dom drewniany do remontu, w Sanoku, Zagórze lub okolicach, tel. 467-81-86.
- ★ Lokal w centrum Sanoka, tel. 467-81-86.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 50,5 m², na osiedlu Waryńskiego – na mieszkanie 3-pokojowe na Wójtostwie (lub sprzedam), tel. 464-88-13 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie lokatorskie 64 m² z kredytem – na lokatorskie mniejsze, tel. 463-09-20 lub 466-65-90.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowany pokój z kuchnią i łazienką – dla mężczyzny pracującego lub uczącego się, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój 2-osobowy z kuchnią i łazienką dla uczennicy lub dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- ★ Przytulny umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Kawalerkę 27 m² (parter) w Sanoku, od zaraz, tel. 463-32-53 (od 18.00 do 20.00).
- ★ Pokój w Sanoku, tel. 464-05-10.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokal 100 m² wraz z parkingiem, pod dowolną działalność gospodarczą, w Sanoku przy ul. Podgórze, tel. (0504) 37-33-47.
- ★ Pomieszczenie 115 m², z przeznaczeniem na salę wykładową, szwalnię itp. oraz magazyny ogrzewane o różnej powierzchni, tel. 463-13-10 (od 7.00 do 15.00).

- ★ Lokal handlowo-usługowy 240 m² (I piętro), w centrum Sanoka, przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0604) 43-19-34 lub (0501) 53-10-53.

- ★ Lokale biurowo-usługowe od 10-20 m² (II piętro), w centrum Sanoka, przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0604) 43-19-34 lub (0501) 53-10-53.

- ★ Wolnostojący budynek pod działalność usługowo-handlową (wyposażony w regały) w Zarszynie, tel. 464-00-61.

- ★ Lokal 50 m² na biura lub gabinety w centrum Sanoka, tel. (0605) 59-95-05 lub (0600) 90-75-03.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie małego mieszkania, tel. 463-34-96.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi B-4 (1991) 1.9 TD, renaulta twingo (2003) 1.2 benzyna oraz peugeot partner (2000), 1.4 benzyna, pięćosobowy, tel. (0601) 62-06-69.
- ★ Fiata cinquecento 704 (1993), cena 7.200 zł, tel. (0609) 97-92-65.
- ★ Forda escorta (1991), skrzynia – 5, tel. (0605) 22-64-54.
- ★ Renaulta lagunę 1.6, 16V (1998) (morskie oko), metallic, przebieg 105 tys. km, kupiony w salonie, I właściciel, książka serwisowa, ABS, dwie poduszki powietrzne, elektryczna regulacja lusterka, elektrycznie otwierane szyby, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, stan idealny, cena 29.900 zł, tel. (0693) 37-72-22.
- ★ Ładę samarę 1500 plus gaz (1991), tel. 464-46-89.

- ★ Seata ibizę 1.6 benzyna plus gaz (1995), 5-drzwiowy, czarny, wspomaganie kierownicy, szyberdach, radio odtwarzacz, cena 15.500 zł, tel. (0607) 52-71-93.

- ★ Forda focusa Ghia sedan, 1.6 (2000), tel. 462-21-63.

- ★ Punto 55 S (1998), przeb. 99 tys. km, 3-drzwiowy, kolor czerwony, stan idealny, cena do uzgodnienia, tel. 464-38-76.

- ★ Opla astrę combi 1,7 TD (1997 r.), ABS, 2 poduszki powietrzne, wspomaganie, szyberdach elektryczny, halogeny, centralny zamek, autoalarm, cena 21 tys. zł, tel. 463-13-06 (wieczorem).

- ★ Nowy, na gwarancji akumulator o pojemności 72 Ah i EN-760A – do diesla, tel. 463-80-68 (wieczorem).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Używane organy elektryczne z dwoma manualami, tel. 463-67-73 (po 15.00).
- ★ Meblościankę, sypialnię, komplet wypoczynkowy (skóropodobny), tel. 462-23-25.
- ★ Perkusję akustyczną, powiększony zestaw MAXTON, Sanok, tel. 463-53-87.
- ★ Deskę snowboardową FANATIC (nowa), Brzoźów, tel. 434-14-25.
- ★ Sadzonki modrzewia (2-letnie), tel. 464-13-42.
- ★ Yorkshire terrier – szczenięta po złoto-srebrnych rodzicach, zaszczepione, odrobaczone, książeczka zdrowia, tel. 462-41-71.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 463-04-47.
- ★ Szwaczki, mile widziane osoby z grupą inwalidzką, wiadomość „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
- ★ Praca dla czterech osób w wieku do 35 lat, wykształcenie średnie, informacja pon-wt, godz. 14.00, Sanok, ul. Mickiewicza 29, II piętro, pokój D.
- ★ Firma Odzieżowa w Zagórze zatrudni brygadzystkę, szwaczki, prasowaczkę, wymagane doświadczenie w zawodzie, tel. 462-34-20 lub (0604) 97-33-71.
- ★ Nauczyciela j. angielskiego, mile widziany student (lub inna osoba), tel. 464-71-81.
- ★ Barmankę, tel. (0694) 66-88-13.
- ★ Kancelaria zatrudni prawnika, tel. (0605) 59-95-05.
- ★ Przedstawiciela handlowego, mężczyznę, wymagana znajomość obsługi komputera, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie handlowe w branży budowlanej, tel. 465-42-26 („Droma” s.c.).
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Przyjmę do pracy w sklepie kobietę z III grupą inwalidzką, tel. 462-35-40 (od pon. do pt.).

Korepetycje

- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12, (0603) 03-51-50.
- ★ J. angielski – lekcje, tłumaczenia, pisanie zadań itp., tel. 464-71-81.

**„SOSENKI” znowu
ZAPRASZAJĄ**
tel. 0602 324 090

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**WYKONAM
NADZÓR BUDOWLANY**
tel. kom. 0502 180 461

**Remonty-Remonty
Od A do Z**
tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

**DRZWI
Z DREWNA**
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

**Europejski
Fundusz
Leasingowy**
LEASING - uproszczone procedury,
najszybsza i najłatwiejsza a zarazem
jedną z tańszych form finansowania
zakupów inwestycyjnych (środki trwałe).
46 42 266, 46 42 268

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

**Zarząd Kasy Pośmiertnej
w Autosan S.A.**
zawiadamia, że 10 marca 2004 r.
tj. środa o godz. 13.00 odbędzie się
zebranie sprawozdawczo-wyborcze
w sali konferencyjnej Autosan S.A. (biurowiec, V piętro).
Zapraszamy
Zarząd Kasy

F.H.U. **POLBUD** SANOK, ul. Okulickiego 25
(dawna baza BEEF-SAN)
tel. 464-74-75, 0693 129 278
OFERUJE:
- kostkę brukową **BRUK-BET**
- bloczki **SIPOREX**
- cement
po bardzo atrakcyjnej cenie
Wstęp, zobacz!!!

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel./fax 464-45-38
prowadzi nabór na studia podyplomowe
• BIBLIOTEKOZNAWSTWO I INFORMACJA NAUKOWA
• ANIMACJA ARTYSTYCZNA (SPECJALNOŚĆ TEATRALNA)
• INTEGRACJA EUROPEJSKA
• WIEDZA O KULTURZE
• SZTUKA
Termin składania dokumentów: 31 marca 2004 r.
Szczegółowych informacji udziela: Dział toku studiów zaocznych i podyplomowych PWSZ w Sanoku, pokój 107,
tel. 465-59-56, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, e-mail: sekretariat@pwsz.wsanok.pl
Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.pwsz.wsanok.pl

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

PROMOCJE DO 20%

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

P.P.H.U. „TOP-SAN”
oferuje

- pościel
- narzuty
- ręczniki
- kołdry
- koce
- poduszki

Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8, tel. 464-05-90
Hurt-Detal

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

SCHODY

- wolnostojące (samonośne),
- na beton,
- fronty meblowe, - sypialnie,
- drzwi wejściowe nietypowe

tel. 464-34-36, kom. 0609 245 142

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

Urząd Miasta Sanoka

informuje,
że w związku z wprowadzeniem przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy 26-cyfrowego numeru NRB od 23 marca 2004 r. funkcjonować będzie konto o numerze **85 864200022001006047030001**.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”

w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej 9, tel. 464-27-55, 464-27-65
ogłasza przetarg ofertowy
na prowadzenie nadzoru robót budowlanych dla realizacji budowy budynku wielorodzinnego przy ul. Topolowej, w następujących specjalnościach:
- nadzór robót ogólnobudowlanych,
- nadzór robót elektrycznych,
- nadzór robót sanitarnych,
Oferty na formularzach (formularze do odbioru w spółdzielni) należy złożyć w siedzibie Spółdzielni w terminie do **11 marca 2004 r.**
Szczegółowe informacje w sprawie zasad organizacji i przeprowadzenia przetargu są dostępne w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odstąpienia od Przetargu bez podania przyczyn.

**Fiat Panda
- Samochód
Roku 2004!**



**Przyjdź do naszego salonu
i obejrzyj zwycięzcę na żywo.**

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23



www.fiatpanda.pl



Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Cena ogłoszeń drobnych
(do 10 słów) – 4,50 zł

Elektron

zaprasza do sklepu firmowego
w Sanoku, ul. Kościuszki 58
(tel. 0505 017 572)

OFERUJE:

- systemy antenowe, TV, SAT cyfrowy
 - dystrybucja POLSAT
 - akcesoria RTV, piloty TV
- USŁUGI – naprawa
- telewizorów, magnetowidów, tunerów SAT
- MONTAŻ
- systemów anten TV, SAT jedno i wielorodzinnych
 - automatyki bram
 - sieci i centralek telefonicznych

• REKLAMY • REKLAMY •

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Gabinet stomatologiczny
lek. stom. Jerzy Pikus
- Stomatologia ogólna.
- Protetyka, rtg.
Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

ROLOWANE • SEGMENTOWE
BRAMY
TORSAN
ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITIERY
MARKIZY
KRATY
PLISY
NAPĘDY
Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

**Kredyt mieszkaniowy
LOKOMOTYWA**

Oddział w Sanoku
ul. Traugutta 9
tel. 465-69-15/16

Oddział w Lesku
ul. Moniuszki 6
tel. 469-80-51/2,
wew. 3203

OTWÓRZ DRZWI MARZENIOM

www.bgz.pl
infolinia:
0 801 123 456*
* opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

BGZ S.A.

NOWY WYMIAR REKLAMY
**ZNANKI 3D
LITERY 3D
PRZESTRZENNE**
PROJEKTY
PLANSZ GRATIS
CENY
PROMOCYJNE
**PLANSZE
REKLAMOWE**
solus
Uwaga zmiana siedziby firmy - nowy adres:
Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Paweł Olszewski
- leczenie zachowawcze
dorosłych i dzieci,
- protetyka.
Sanok, ul. Jagiellońska 23, tel. 464-43-04

**Biuro projektowe
„ID-PROJEKT”**
Projektowanie i nadzór budowlany
- usługi w konkurencyjnych cenach
38-540 Zagórz tel. kom.
ul. Asnyka 3 0506 358 619

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

Biuro rachunkowe
Hossa Sanok,
ul. Zgodna 2
Czynne:
pon.-pt. 11.00-18.00
tel. 464-56-46

Dyrekcja Gimnazjum nr 2 w Sanoku
ul. J. III Sobieskiego 5
ogłasza zapisy uczniów
do klas pierwszych
na rok szkolny 2004/2005.
Termin składania podań do 15.04.2004 r.
Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły
lub pod nr tel. 463-05-38.

**Pożyczki gotówkowe
bez poręczycieli do 60.000 zł**
wymagane dochody od min. 500 zł netto
Kredyt samochodowy
- decyzja do 2 godzin,
Leasing - samochodów ciężarowych
i osobowych.
Zapraszamy pon.-pt. 9.00-17.00
Autoryzowany przedstawiciel GBG S.A.
Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p., pok. 14)
tel. 464-54-95 kom. 0507 066 482

Wójt Gminy Komańcza
informuje, że wykażal do sprzedaży
w drodze:
1) przetargu ustnego - działki nr nr 159/2,
303/1, 303/2, 303/3 położone w Wistoku
Wielkim (teren budowlany),
2) bezprzetargowej - działki nr nr 23/1,
231/15, 235/2 w Komańczy i działkę
nr 303/5 w Wistoku Wielkim.
Wszystkie osoby, którym przysługują pierwszeństwo
w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ustawy z dnia
21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity 2000 r. Dz. U. nr 46 poz. 543 z późn.
zm.) powinny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójty
Gminy Komańcza w terminie do 7.04.2004 r.
Szczegółowe informacje - tablica ogłoszeń UG
Komańcza lub pod tel. 467-70-18.

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
**Zadbaj o swoje
wspomnienia!**
Skanowanie
negatywów i slajdów
ze zgraniem
na CD-R
ZAPRASZAMY!

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Śmierć czyha na Krakowskiej

Dokończenie ze str. 1

Ofiarami wypadków na ul. Krakowskiej często są starsze osoby, którym wiek i zdrowie nie pozwalają na szybkie pokonanie niebezpiecznych miejsc. Tak było w przypadku starszego mężczyzny, który został potrącony 29 sierpnia w sąsiedztwie pętli autobusu nr „5”. Sprawca wypadku, 25-letni kierowca volkswagena, podjął manewr wyprzedzania kilku pojazdów w bliskiej odległości od przejścia dla pieszych. Poszkodowany mężczyzna doznał złamania kości podudzia prawego i zwichnięcia stawu skokowego. Mniej szczęścia miała licząca 73 lata mieszkanka Srogowa Górnego, która w wyniku wypadku doznała tak znacznych obrażeń ciała – wstrząśnienia mózgu, złamań, stłuczeń i porażeń – że została na zawsze przykuta do łóżka. Nic dziwnego, że ludzie starsi boją się ul. Krakowskiej. Jeden z policjantów opowiada, że jego mająca 78 lat matka, często spóźnia się na autobus, bo nie jest w stanie przejść na drugą stronę, gdzie znajduje się przystanek. Stoi nawet kilka minut na wysepce, czekając na chwilę przerwy w tym szaleńczym wyścigu.

Drogowi piraci

Przyczyną większości nieszczęść do jakich dochodzi na Dąbrówce jest bezmyślność i brawura kierowców. – *Proszę popatrzeć na tego srebrnego volkswagena, który przejechał obok nas. Kierowca naruszył przynajmniej cztery przepisy: zignorował strzałki poziome oraz znak pionowy, określające kierunki na pasach ruchu, przejechał przez powierzchnię wydzieloną z ruchu i naruszył obowiązki jazdy prawym pasem. Powinien otrzymać za to 16 punktów i mandat w wysokości nawet do 1 tys. zł – zauważył podinspektor Tadeusz Pająk, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Sanoku, któremu podczas patrolu na Dąbrówce towarzyszyła dziennikarka „TS”. Z prowadzonych przez „drogówkę” statystyk wynika, że źródłem wypadków jest najczęściej nadmierna prędkość, nieprzestrzeganie znaków poziomych i pionowych oraz niespektowanie przejść dla pieszych. Do najczęstszych grzechów wobec pieszych należy nieustąpienie im pierwszeństwa na oznakowanym przejściu, omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku i zatrzymał się w celu przepuszczenia osoby znajdującej się na pasach oraz wyprzedzanie przed lub na przejściu. Takie właśnie zachowania były przyczyną wielu wypadków na Krakowskiej.*

O tym, że na Dąbrówce jeździ wielu potencjalnych morderców, świadczą wyniki dwugodzinnej pracy fotorapida, który 20 stycznia został ściągnięty z komendy wojewódzkiej. Między godz. 10.10 a 12.25 urządzenie sfotografowało aż

56 pojazdów jadących ul. Krakowską z prędkością ponad 90 km na godz. – *Wyniki nie wymagają chyba komentarza – zauważa Tadeusz Pająk. Oczywiście, wszyscy lubiący depnąć na pedał gazu, zostali ukarani mandatami. Za przekroczenie przepisowej prędkości o 21-30 km kierowca otrzymuje 4 punkty karne i mandat w wysokości od 100 do 200 zł.*

Informacja o zainstalowaniu przy ul. Krakowskiej fotorapida szybko rozniosła się wśród miejscowych kierowców. Przez kilka dni zmotoryzowani zachowywali się na drodze niczym potulne baranki, skrupulatnie przestrzegając wyznaczonych limitów prędkości...

Azyle bezpieczeństwa

Na przełomie lata i jesieni ub. roku na ul. Krakowskiej doszło do zmiany organizacji ruchu, zgodnie z opracowaną na zlecenie administratora – rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – „projektem uspokojenia ruchu”. Na jezdni pojawiły się m.in. azyle bezpieczeństwa dla pieszych, ograniczone pylonami. – *Wysepki namalowane na jezdni funkcjonowały od dawna, tyle, że kierowcy kompletnie nie zwracali na nie uwagi. Dlatego też zostały wprowadzone tzw. azyle twarde, które fizycznie wymuszają zmniejszenie prędkości i które dają pieszemu bezpieczną przestrzeń na zatrzymanie się – wyjaśnia jeden z kierowców.*

Zmiana organizacji ruchu wywołała sporo perturbacji. Okazało się, że znaczna część kierowców nie potrafi poruszać się po labiryncie wysepki, zjazdów i strzałek. Nagminnie zdarzały się przypadki najjeżdżania na pylony. – *Rzeczywiście, w pierwszym okresie odnotowaliśmy większą liczbę kolizji – potwierdza Tadeusz Pająk. Fachowcy i policjanci są jednak zgodni, że główną przyczyną kłopotów było niezwracanie przez kierowców uwagi na oznakowanie poziome i pionowe. – Ludzie jeżdżą na pamięć i zbyt szybko – ocenia nasz rozmówca. Wprowadzone zmiany miały na celu nie tylko zapewnienie większego bezpieczeństwa pieszych, ale również ułatwienie życia kierowcom. – Weźmy na przykład wyjazd w okolice „Biedronki”, „Merkurego” czy „Giełdy spożywczej”. Dawniej kierowca, aby włączyć się do ruchu, musiał pokonać trzy pasy. Dziś, dzięki zastosowaniu pasów wyłączonych z ruchu i strzałek kierunkowych, ma do pokonania tylko jeden. Podobnie jest przy zjeździe na Bukowsko – podkreśla szef sanockiej drogówki. Narzekania kierowców na „bezsensowne malunki” są więc bezpodstawne. – Gdybyśmy byli kami jak Niemcy i stosowali się do przepisów, wszyscy chwaliliby wprowadzone zmiany – zauważa Zenon Stryjak, przedstawiciel Starostwa Powiatowego i mieszkaniec Dąbrówki.*

Przy okazji warto wyjaśnić problem „śle działających” świateł przy wyjeździe ze stacji „FUX”. Drogowcy twierdzą, że światła działają prawidłowo, nieprawidłowo natomiast zachowują się kierowcy. Przy wyjeździe ze stacji znajduje się tzw. pętla indukcyjna. Samochód, zatrzymując się przy linii i znaku „Stop”, powoduje zmianę świateł na ul. Krakowskiej, dzięki czemu może włączyć się do ruchu. Jeśli kierujący pojazdem nie respektuje znaku, urządzenie „głupieje” – światła nie zmieniają się albo zmieniają tak szybko, że nie ma czasu na wyjazd.

Co można jeszcze zrobić – prócz odnowienia na wiosnę wszystkich znaków poziomych – aby poprawić bezpieczeństwo na ul. Krakowskiej? Tadeusz Pająk jest przekonany, że rzeczą konieczną jest podświetlenie – pulsującym światłem – niebieskich strzałek C-9 zainstalowanych na azylach dla pieszych. – *Kierowcy, zwłaszcza ci jadący szybko, nie zauważają wysepki i uderzają w słupki, taranując je i uszkadzając swoje auta. Jeśli strzałki będą podświetlone, kierujący będą widzieć je z daleka i, co najistotniejsze, będą zwracać baczniejszą uwagę na rejon przejścia dla pieszych – uważa pomysłodawca. Stosowny wniosek został już złożony w powiatowej komisji bezpieczeństwa i rzeszowskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – Rejon Lesko.*

Doświadczenie z fotorapidem pokazało, że na Dąbrówce urządzenie to znakomicie zdałoby egzamin. Podinspektor Pająk przywołuje przykład ul. Podkarpackiej w Rzeszowie, gdzie zainstalowanie fotorapida doprowadziło do zauważalnego spowolnienia ruchu. Przedstawiciele policji i starosta sanocki zwrócili się już do Komendy Wojewódzkiej Policji z prośbą o zakup kosztującego ponad 100 tys. zł urządzenia. Zwierzchnicy podczas odprawy rocznej obiecali, że jeśli tylko otrzymają środki, na pewno trafi ono do Sanoka. – *Ponieważ jest to aparat przenośny, moglibyśmy zainstalować skrzynki na obwodnicy północnej i ul. Lipińskiego, zwiększając bezpieczeństwo również w tym rejonie – dodaje Janusz Pleśnar, komendant KPP w Sanoku.*

Szef sanockiej drogówki zapowiada, że policja będzie kontynuowała działania prewencyjno-represyjne wobec kierowców o zbyt wybuchających temperamentach. O tym, że nie rzuca słów na wiatr świadczy liczba 525 ukaranych w ub. roku (w 2002 było ich 375), nie licząc 2 tysięcy, którym udzielono pouczeń. Wiadomo jednak, że żadne kary nie zastąpią wyobraźni, rozsądku i odpowiedzialności. Jeśli zabraknie ich kierowcom i pieszym, ul. Krakowska nigdy nie stanie się bezpieczna.

Jolanta Ziobro

Przez Bukowsko i Węgry do Francji

4 marca minęła 64. rocznica obławy przez gestapo, żandarmerię niemiecką i nacjonalistów ukraińskich na mieszkańców Bukowska, którzy z narażeniem życia udzielali pomocy setkom żołnierzy i oficerów wojska polskiego, kiedy po napaści na Polskę w 1939 r. przez armię hitlerowską i sowiecką, po przegranej w nierównej walce wojnie obronnej, zdążyli na Węgry, aby stamtąd dostać się do Francji, w której generał Władysław Sikorski organizował armię polską, by nadal walczyć w obronie Ojczyzny.

Bukowsko, jak i Sanok były miastami przygranicznymi, gdyż zabórca wytyczyli granicę na Bugu i Sanie. Bliskość granicy z Węgrami powodowała napływ młodych ludzi do Bukowska, Sanoka i okolicznych wiosek: Cisnej, Baligrodu, Komańczy i wielu innych. W początkowej fazie ruch ten był żywiołowy, w obcym nieprzyjaznym terenie zamieszkiwanym przez Ukraińców. Pojedyncze osoby były na miejscu mordowane lub przekazywane straży niemieckiej, którymi zapelniali wię-

zienia Sanoka – był to dla nich ostatni etap życia. Już w październiku 1939 r. Służba Zwycięstwa Polsce – Kraków nawiązała kontakt z mieszkańcem Bukowska Michałem Bednarzem – legionistą, polecając mu zorganizowanie kwater i przewodników. Od połowy października, listopad i grudzień 1939 r. w tygodniu przetrzucano przez granicę 2-3 grupy liczące od 15 do 20 osób z dwoma lub trzema przewodnikami z Bukowska. W styczniu 1940 r. wskutek dużych śniegów i silnych mrozów grupy piesze zmuszone były zawrócić z trasy. Cała trasa wynosiła około 50-60 km po bezdrożach, omijała ukraińskie wioski. W drugiej dekadzie stycznia podwożono na saniach w okolicy Mikowa, Smolnika, Szczerbanówki konwojami 3-4 sań około 10-20 km od granicy z Węgrami. W sumie odbyło się 3 przetrzuty w konwoju, 8-10 osób na saniach z przewodnikiem. Trzecią dekadę stycznia i lutego cechował wzmógłony napływ zdążających na Węgry i Słowację. Kwatery były przepełnione, wiejskie domy zatłoczone.

Byli więc umieszczani w sąsiednich wioskach: Nowotańcu, Pobiednie, Bażanówce i Jaćmierzu.

Tylko dzięki patriotycznej postawie mieszkańców Bukowska i okolicznych wiosek setki oficerów i żołnierzy dostało się na Węgry, tym samym unikając aresztowań i śmierci w obozach zagłady. Na wyróżnienie zasługuje czyn Ludwika Chodakowskiego, który zauważył, że żandarmeria niemiecka zatrzymywała furmanki jadące w stronę Bukowska obok młyna w Sanoku, domyślając się, że planują obławę w Bukowsku. Napotkał jadącego furmanką Antoniego Zabiegę i poinformował go o obławie i żeby ominął kontrolę przy młynie dokonywaną przez żandarmerię. Przedostał się do Bukowska, a po drodze powiadomił o ewentualnej obławie. Dnia 4 marca 1940 r. o zmierzchu wjeżdża do Bukowska żandarmeria, okrąża domostwa, przeprowadzając rewizję każdego domu do późnych godzin nocnych. Wszystkich mężczyzn spędzają do budynku szkolnego, gdzie odbywa się selekcja i przesłuchania przy zasto-



DRZWI

Wewnętrzne firmy **CENTURION R**

Zewnętrzne firmy **GERDA**

Ceny producenta

Wyprzedaż drzwi wewnętrznych

w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**

Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont chodników przy budynku Błonie 1 i pawilonie handlowym Kochanowskiego 25.

Przetarg odbędzie się 24 marca 2004 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Traugutta 9.

Oferty należy składać w Sekretariacie SSM, pokój 412, przy ul. Sienkiewicza 1. Termin składania ofert upływa 23 marca 2004 r. o godz. 15.00.

Wadium należy wpłacić na konto Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku: PKO BP S.A. Nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 23 marca 2004 r. godz. 14.30.

W przetargu mogą brać udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu i którzy w wyznaczonym terminie wpłacą wadium o wysokości 5.000 zł.

Firmie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez firmę, która wygra przetarg, zwrócone zostanie po zawarciu umowy na wykonanie przedmiotowych robót.

Regulamin przetargu można odebrać od 8 marca 2004 r. w Sekretariacie SSM, pokój 412, przy ul. Sienkiewicza 1, w cenie 10 zł.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. robót można uzyskać w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Traugutta 9 w Sanoku, tel. 464-61-65.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

1 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 10,00/m².

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 26,00/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na II piętrze wynosi: 174,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt cztery złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 226,20 zł (słownie: dwieście dwadzieścia sześć złotych 20/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 16 marca 2004 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 17 marca 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 15 i 16 marca 2004 r. w godz. 8.00-14.00. W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyny do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

sowaniu tortur. Wójt gminy Bukowsko – Ukrainiec Włodzimierz Mazur wskazuje kto jest mieszkańcem Bukowska, a kto obcy. Podczas przesłuchania kolejnego mieszkańca Jana Dudusia wyjawia on całą działalność mieszkańców Bukowska nie omijając nikogo. W wyniku obławy zostało aresztowanych 30 mieszkańców Bukowska, 13 zamieszkałych w tym 3 Żydów. Umieszczono ich w więzieniu w Sanoku. Było to dla gestapo niemiłym rozczarowaniem, gdyż według zapowiedzi współpracujących Ukraińców przygotowano się na dużą wysepę. Akcji przetrzutu nie przerwano, trwała w dalszym ciągu. 10 kwietnia 86 uczestników opuściło Bukowsko w jednej grupie. Aresztowania nadal trwały. Przewodnik Wincenty Sokół, mieszkaniec Bukowska, został rozstrzelany 4/5 lipca 1940 r. przez 45 batalion żandarmerii z Rzeszowa, który dokonał w tym czasie mordu 112 Polaków skazanych przez sąd doraźny (po rzekomej rozprawie) na karę śmierci. Zostali rozstrzelani

w lesie tzw. „Gruszka” na szlaku „Bronisława”, bo tak został nazwany szlak Tarnawa – Lesko przez władze przetrzutowe ZWZ Kraków.

Jedną z wielu powtarzanych zbrodni hitlerowskich, która wstrząsnęła sercami całego społeczeństwa ziemi sanockiej. Zbrodnia, której nie możemy zapomnieć, którą musimy przypominać naszej młodzieży polskiej i nie tylko im, ale także tym, którym zatarły się w pamięci przeżycia z tamtych lat. W czerwcu 1940 roku został wyburzony przez nacjonalistów ukraińskich pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. 4 kwietnia 1946 r. Bukowsko zostało spalone w całości przez bandy UPA i przestaje istnieć jako miasteczko. Dla upamiętnienia bohaterstwa patriotyzmu w dniu 15 września 1996 r. zostaje wmurowana i odsłonięta na murze dzwonnicy kościoła parafialnego w Bukowsku tablica pamiątkowa ufundowana przez społeczeństwo Bukowska i Koło SZZ – AK w Sanoku.

Michał Chodakowski

KASY FISKALNE 899 zł Sanok, Kądzimierza Wielkiego 6 4642250 Lesko, Rynek 8 4698344 Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne**
 - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 4,50 zł
 - każde następne słowo 0,40 zł
 - druk wytłuszczony + 50%
- Reklamy - kolor czarny**
 - cena 1 cm² powierzchni - kolor czarny 2,20 zł
 - minimalny modul - 15 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 27,00 zł
 - extra modul „filigran” - 8 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 12,00 zł
- Reklamy na stronach niereklamowych**
 - reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 200%
 - reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 100%
 - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%

Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona. Na stronie z ogłoszeniami drobnymi mogą być zamieszczane jedynie ogłoszenia firmowe dotyczące poszczególnych działów ogłoszeń drobnych.
- Reklamy z dodatkowym kolorem**
 - indywidualne uzgodnienia z klientem
- Podziękowania, nekrologi**
 - zazwyczaj o wymiarach 30 cm², 45 cm² lub 60 cm² 80% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- Teksty promocyjne (sponsorowane)**
 - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej
- 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni**
- 4. Insety**
 - wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 0,08 zł/egz.
 - wkładka reklamowa (z grzbietem) do formatu A4 0,10 zł/egz.
- 5. Bonifikaty dla klientów (dotyczy reklam)**
 - 3-5 emisji 15% zniżki
 - 6-11 emisji 20% zniżki
 - powyżej 12 emisji 25% zniżki
 - powyżej 120 cm² powierzchni 10% zniżki

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

KRZYŻÓWKA NR 10

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I - Nagroda rzeczowa - o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM - Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II - 20 zł (gotówka), III - wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie.

ZASADNICZA CZĘŚĆ CZĘGOS	POLSKI SAMOLOT BYŁ TAKI BANKNOT	TRUDNO DOSTĘPNE, UKRYTE MIEJSCE	POCZUCIE GODNOSCI OSOBISTEJ	CHRONIONY KWIAT, ROŚNIE W BORACH	UTWORZĄCZY KRZAKI W GRECJI	WIELE OSZUSTWO									
BOB, PIONSENKARZ	2			PRZEDPORCIE											
			MOŻE SIĘ UDA, MOŻE SIĘ NIE UDA	9	IMIE LUBA-SZENKI										
PREMIER RZĄDU EMIGRAC. (1939-43)	16					KOBIETA, KTÓREJ W FILMIE NIE WYPADA									
				PORAZENIE USYNO-WIENIE											
POMOCNIK PRO-BOSZCZA	OTWIERAŁ SIĘ ALI BABIE	REGUŁA, KANON													
ZYD SUROWO PRZE-STRZEGAJĄCY PRZEPISÓW TALMUDU	NAJLEPSZY WYNIK W SPORCIE	11				CZERPIE ZYSKI Z CZUDZEGO NIERZĄDU									
NASZA RODACZKA	BAJKO-PISARZ GRECKI	6			LATA KŁÓD NOSA	14									
			AUTOR "DZUMY"	15	8										
KRÓLOWA KWIATÓW	DOWCIP	PORECZE-NA CZĘKU LUB WEKSŁU	ZNACZAK DODAWA-NIA	KARNI MŁODE MLEKIEW	ZAPORA NA RZECZE	ZYWICA DO WYROBU NACZYŃ, PODEŁEK									
			MIĘKKA KREDKA												
KRAKOW-SKI ZABYTEK					STOLICA JEMENU	4									
			Z LICZNI-KIEM I MIANOW-NIKIEM			7									
RYBIE JAJA ZBIÓR MAP	5				SPOTKA WINNEGO	1									
						13									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Rozwiązanie krzyżówki nr 8:

CO MAŁE, TO I MIŁE

- Anna Fejdasz, ul. Zagumienna 28, 2. Joanna Szałajko, ul. Kochanowskiego 7/2,
- Krystyna Nasiadka, ul. Krzywa 5/33.

SPORT

SPORT

SIATKÓWKA

III liga kobiet

Sanoczanka w barażach?

AZS RZESZÓW - TS SANOCZANKA SANOK
2-3 (-17, 19, 16, -19, -14)

Sanoczanka: Śmietana, Bentkowska, A. Zajac, Latoś, Rojek, Dymińska, Bury (libero) oraz Władka.

Na zakończenie sezonu najlepszy mecz w wykonaniu Sanoczanki. W momencie oddawania gazety do druku nie było jeszcze jednak wiadomości (zawiłości regulaminowej) czy nasza drużyna zajmie 2., czy 3. miejsce w tabeli i czy zagra w turnieju barażowym o awans do II ligi.

Nasze dziewczęta zaskoczyły przeciwnika znakomitą grą i w pierwszym secie prowadziły już 21-9. Drugiego też zaczęły imponująco (prowadzenie 8-2), lecz później rolę się odwróciły. Sanoczanka zaczęła popełniać zbyt dużo błędów, zwłaszcza w przyjęciu zagrywki i na parkiecie rządził AZS. Drużyna Ryszarda Karaczkowskiego właściwy rytm złapała ponownie w czwartej odsłonie, stale utrzymując kilkupunktową przewagę. Emocje sięgnęły zenitu w tie-breaku, lepiej rozpoczętym przez Sanoczankę. Zmiana stron nastąpiła jeszcze przy prowadzeniu, ale potem inicjatywę przejęły rzeszowianki. Doprowadziły do stanu 14-12, jednak nie zdołały wykorzystać dwóch meczboli. Przy stanie 14-13 fartownym zagranie popisała się Natalia Śmietana, po której serwisie piłka „netowo” spadła na parkiet rywalek.

Liga sanocka

Bez napięcia

Przedostatnia kolejka rundy zasadniczej była bodaj najmniej emocjonującą w historii rozgrywek. Wszystkie spotkania kończyły się wynikami 2-0, żadna z przegranych drużyn nie ugrała więcej niż 18 punktów w secie.

Być może na spadek emocji wpływ miała zmiana lokalizacji, bo ze względu na wymianę okien w SP3 kilka meczów rozegrano w SP4. Napięcia brakowało zwłaszcza w spotkaniach Dąbrówki z Sanklubem i - o dziwo - Wójtostwa z Czerkiesami, w którym zwycięzcy pierwszej edycji ligi sanockiej zdobyli zaledwie 22 punkty. Aż nadto widoczną okazała się nieobecność jednego z filarów drużyny, Wiesława Bajgera.

NOWSAN - STRAŻ POŻARNA 2-0 (18, 12)
ELDOM - DŁUGIE 2-0 (13, 13)
WÓJTOSTWO - CZERKIESY 2-0 (11, 11)
DĄBRÓWKA - SANKLUB 2-0 (9, 10)
NAFTA - SANFOT 2-0 (15, 16)

Dzisiaj, w meczach ostatniej kolejki, grają: w SP1 Stomil z DC Sładem (decydujący o wejściu do baraży) i Mansard z Sanklubem; w SP3 Czerkiesy z Sosenkami i SanFot ze Strażą Pożarną. Początek gier o 17.30.

Po zakończeniu meczów w SP3, ok. godz. 20.00, odbędzie się tam spotkanie organizacyjne kierowników drużyn grających w barażach o awans do drugiej fazy rozgrywek. Baraże odbędą się już w najbliższą niedzielę w SP1 (początek o 9.15). Przypomnijmy, że wezmą w nich udział zespoły, które w swoich grupach zajmą miejsca od 4 do 7. Obowiązującym będzie system pucharowy, awans wywalczą dwie najlepsze drużyny.

Futbol

Pewnie z Sanovią

W kolejnym sparingu piłkarze Stali pewnie pokonali Sanovię Lesko. Znowu dwa gole - podobnie jak w meczu z Glinikiem Gorlice - zdobył doświadczony Janusz Sieradzki, który powrócił z Galicji Cisna.

STAL HERB SANOK - SANOVIA LESKO 5-2 (3-1)
Bramki: Sieradzki 2 (27, 30), Bogacz (3), Badowicz (68), Nikody (80). Stal: Piatek (46 Potrawski) - Ząbkiewicz, Łuczka, Wróblecki, Socha (70 Pawiak) - Damian Niemczyk (46 Kuzicki), Węgrzyn, Kosiba, Sieradzki (46 Nikody) - Bogacz (60 Drodz), Badowicz.

Mecz pod dyktando Stali, która prowadzenie uzyskała już w 3. min. Po składnej akcji i podaniu Piotra Badowicza trafił Paweł Bogacz. Później swoje „pięć minut” miał Sieradzki, który w krótkim odstępie czasu dwukrotnie trafił do siatki rywali - najpierw w sytuacji sam na sam, potem skuteczną dobitką. Przed przerwą gola zdobyli goście, którzy drugą połowę rozpoczęli bardziej odważnie. Ich zapędy ostudził Badowicz, celną główką podwyższając na 4-1. Drugą bramkę dla Sanovii uzyskał były stalowiec, Witold Tarnolicki. W końcówce, posolowej akcji i strzale pod poprzeczkę wynik ustalił Rafał Nikody.

Dzisiaj (godz. 15.00) na stadionie przy ul. Stróżowskiej Stal podejmie Izolatora Boguchwał.

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

Narciarstwo

Na dwóch skoczniach

Na obiektach w Zagórz i Iwoniczu Zdroju rozegrano konkursy Turnieju Dwoch Skoczni. Trzy z pięciu kategorii wiekowych ostatecznie wygrali zawodnicy z naszego terenu - chłopcy z Sanoka, Zagorza i Czaszyna.

Pierwsze zawody, na obiekcie ośrodka narciarskiego „Zakucie” w Zagórz, zgromadziły 35 skoczków w 5 grupach wiekowych. Imprezę w Iwoniczu rozegrano tydzień później, lecz bez juniorów, którym za ostateczną uznano klasyfikację z pierwszych zawodów. Puchary Burmistrza Iwonicza zdobyli: wśród najmłodszych Daniel Wota z Sanoka, w młodzikach Waldemar Krawczyk z UKS Zagorz, w juniorach młodszych Grzegorz Gęza z UKS Czaszyn (wygrał także w Zagórz).

Wyniki zawodów w Zagórz:

Dzieci: 1. Tomasz Kania (UKS Lubatowa), 2. Wota, 3. Łukasz Burian (UKS Czaszyn). Młodzicy: 1. Jakub Maślany, 2. Paweł Gerlach (obaj UKS Lubatowa), 3. Paweł Mogilany (UKS Zagorz). Juniorzy młodzi: 1. G. Gęza, 2. Paweł Janczyk (UKS Zagorz), 3. Tomasz Gęza (UKS Czaszyn). Juniorzy: 1. Piotr Osękowski (ZST Zagorz), 2. Piotr Wołosz (Górniki Iwonicz), 3. Marcin Czepiel (ZST Zagorz). Seniorzy: 1. Jacek Staroń (SOSW Krosno), 2. Sebastian Matuszek, 3. Paweł Michalak (obaj Górniki).

Miejsca zawodników z naszego terenu w Pucharze Burmistrza Iwonicza:

Juniorzy młodzi: 1. G. Gęza, 2. T. Gęza, 3. Rafał Kita (UKS Czaszyn). Młodzicy: 1. Krawczyk. Chłopcy: 1. Wota.

Puchar Dwoch Skoczni:

Juniorzy młodzi: 1. G. Gęza, 2. T. Gęza. Młodzicy: 2. Krawczyk. Chłopcy: 1. Wota, 3. Burian.

TENIS STOŁOWY

Turnieje strażackie

Awans do finału

W SP3 rozegrano eliminacje Mistrzostw Województwa Strażaków oraz powiatowy Turniej Członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Pierwsze zawody zakończyły się zwycięstwem sanockiej Komendy Powiatowej.

Sanok rozpoczął od wygranej 5-4 z Komendą Wojewódzką w Rzeszowie, potem było już łatwiej - po 5-1 z komendami powiatowymi z Łańcuta, Leżajska i Niska. Ostatecznie nasi strażacy wyprzedzili Rzeszów i Leżajsk. Skład drużyny tworzyli: Robert Wojciechowski (3 punkty w meczu z Rzeszowem), Ireneusz Futyma, Marian Szuba i Adam Nędza. Finał mistrzostw województwa rozegrany zostanie pod koniec roku.

W turnieju młodzieżowym uczestniczyło 116 osób, rywalizowano w dwóch grupach wiekowych. W obydwu wśród dziewcząt zdecydowanie dominowały zawodniczki z Nowosielec, zajmując po dwa pierwsze miejsca - w kategorii szkół podstawowych wygrała Klaudia Twarda przed Agnieszką Wojtal (3. Gabriela Kaszowska z Bykowiec), w gimnazjalnej Natalia Gac przed Joanną Tutak (3. Aleksandra Pielech ze Strachociny). Reprezentant Nowosielec okazał się najlepszy też w młodszej grupie chłopców - Karol Ostrowski wyprzedził Konrada Ołowianczyka z Pielni i Jakuba Latuska (także Nowosielec). Starszą wygrał Krystian Lewicki, kolejne miejsca zajęli Karol Szybka (obaj z Beska) i Grzegorz Olszański (Kostarowce).



Pamiątkowe zdjęcie zwycięzców poszczególnych grup.

Turniej feryjny

W „Gagatku”

Turniej dla młodzieży, oczywiście otwarty, rozegrano także podczas ferii w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek”.

Tu rywalizacja przebiegała w 3 grupach wiekowych, grali tylko chłopcy. W kategorii podstawówek zwyciężył Michał Kędra przed Konradem Januszczykiem i Mateuszem Kiperem.

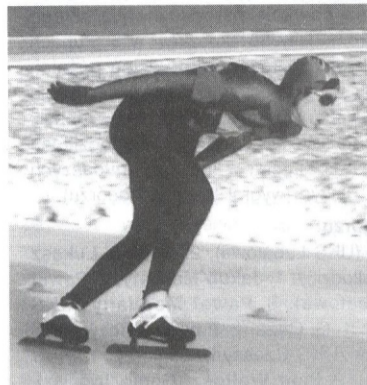
Wśród gimnazjalistów najlepszy był Wojciech Popiel, kolejne miejsca zajęli Mateusz Kędra i Waldemar Milczanowski. Grupę szkół ponadgimnazjalnych wygrał Wojciech Tomaszewicz, wyprzedzając Ryszarda Futymę i Konrada Ciska.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Lyżwiarstwo szybkie

Rekordy na zakończenie

Finałowe zawody Pucharu Świata w holenderskim Heerenveen sypnęły rekordami Polski. Dwa z nich zdobyła Katarzyna Wójcicka-Trzebnia, była panczenistka Górnika.



Katarzyna Wójcicka-Trzebnia poprawiła dwa własne rekordy Polski.

Wychowanka trenera Marka Drwięgi poprawiła własne rekordy na 1.500 i 3.000 metrów, uzyskując czasy 2.00,12 i 4.14,55, co dało jej odpowiednio 12. i 13. pozycję w grupie A. Trzeci krajowy rekord pobił Paweł Zygmunt z Iwonicza Zdroju, wynikiem 13.33,43 na 10.000 m. Na tym dystansie w grupie B 6. miejsce z czasem 13.40,01 zajął Witold Mazur ze Zrywu, który ponadto był 15. na 5.000 m (6.38,36) w grupie A.

W klasyfikacji końcowej PŚ Wójcicka-Trzebnia zajęła 16. miejsce na 1500 m (79 pkt) i 20. w klasyfikacji 3 i 5 km Mazur był także 20. w klasyfikacji 5 i 10 km łącznie.

Uzupełniamy podawane w poprzednim numerze wyniki finałowych zawodów Pucharu Zimy. Dziś lokaty sklasyfikowanych na niższych miejscach reprezentantów Górnika.

Kategoria 11 lat: 15. Justyna Pieprzak; 10. Piotr Michalski, 18. Jakub Uczeń, 22. Bartek Dobosz, 23. Daniel Łuczka.

12 lat: 13. Bartłomiej Milczanowski, 14. Tomasz Zubel, 15. Krzysztof Bereza, 14 lat: 19. Mateusz Puchała, 20. Tomasz Górecki, 21. Mateusz Janas, 23. Marcin Hnat. Warto także wspomnieć o startującym poza konkursem Damianie Krawczykiewicz, który pobił rekordy życiowe na 500 i 1000 m, a czasy 48,3 i 1.39,2 dałyby mu miejsca w pierwszych dziesiątkach tych dystansów. (bb)

Short track

Sztafeta blisko podium

Z udziałem reprezentantów ELCOM-u MOSiR w Krynicy rozegrano Otwarte Mistrzostwa Polski w wieloboju. Najlepiej wypadła sztafeta mężczyzn, zajmując 4. miejsce.

Indywidualnie najlepiej zaprezentowały się nasze dwie „eksportowe” młodzieżki Barbara Kobyłkiewicz i Magdalena Szwałik, które rywalizując wspólnie z seniorami i juniorkami, w wieloboju sklasyfikowane zostały odpowiednio na 14. i 18. miejscu. Obie nasze zawodniczki najlepiej wypadły na 500 m, gdzie zajęły 12 i 14 pozycję.

Z kolei wśród chłopców najwyższą w wieloboju uplasował się Michał Golik, którego sklasyfikowano na 14. miejscu. Pozostałe podopieczni trenera Romana Pawłowskiego: Grzegorz Golik, Piotr Buczek i Damian Gałązka uplasowali się w przedziale od 16 do 19 miejsca. Cała czwórka rywalizowała także w sztafecie na dystansie 5 km i ostatecznie zajęła najbardziej niepopularne przez sportowców 4. miejsce. Pierwsze trzy lokaty zajęły sztafety Juwenii Białostok.

– Jestem zadowolony z występu naszej sztafety – powiedział po zawodach Pawłowski. – Gdyby nie pechowy upadek Damiana Gałązki, to była szansa powalczyć o medal brązowy. (gm)

HOKEJ

Zagłębie rozgromione

KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 15-2 (4-2, 8-0, 3-0)

Bramki: 0-1 Golik (3), 1-1 Piecuch – Burnat (8-w przew.), 2-1 Ciepły (9), 3-1 Radwański – Niemiec (11), 4-1 Kostecki – T. Demkowicz (15), 4-2 Wieruszewski – Duszak (17), 5-2 Kostecki – T. Demkowicz (25), 6-2 T. Demkowicz – Kostecki (25), 7-2 Radwański (27), 8-2 Karnas – Burnat (29), 9-2 Rapała – M. Mermer (29), 10-2 D. Demkowicz – Kostecki – T. Demkowicz (31), 11-2 M. Mermer – Radwański (37), 12-2 Kostecki – Ciepły – Cholewa (37), 13-2 Niemiec – M. Mermer (54-w przew.), 14-2 T. Mermer – T. Demkowicz (55), 15-2 T. Demkowicz – Kostecki (58-w przew.). KH: Lisowski – Stolarik, Rapała (2); Cholewa, Ciepły, Burnat, D. Demkowicz oraz Mika – Radwański, M. Mermer, Niemiec (2); T. Demkowicz, Kostecki, Galant (2); Dżoń, Piecuch, P. Karnas oraz T. Mermer, Barnuś. Sędziował: M. Ostrowski (Kraków). Kary: 6 i 10 min. Widzów: 1000. Stan rywalizacji: 1-0 dla KH (gra się do 3 zwycięstw).

Rekordowym rezultatem zakończył się pierwszy pojedynek I rundy play-off, w którym KH Sanok rozgromiło Zagłębie Sosnowiec 15-2. Przypomnijmy, że w tym sezonie najwyższą pokonaliśmy rezerwy TKH Toruń 14-3. Wszystkie na to wskazuje, że rywalizacja z Zagłębiem zakończy się w trzech pojedynkach.

Pojedynek rozpoczął się sensacyjnie, bowiem już w 3. min. przyjezdni objęli prowadzenie, kiedy to krążek wyłuskał Michał Golik i strzałem z najbliższej odległości nie dał najmniejszych szans Tomaszowi Lisowskiemu. Jeszcze w tej samej minucie bliski wyrównania był Branislav Stolarik, ale krążek po jego mocnym strzale trafił w poprzeczkę. Cztery minuty później, gdy gospodarze grali w przewadze (na ławce kar Rafał Tkacz), w poprzeczkę trafił Arkadiusz Burnat, lecz tym razem skuteczną dobitką popisał się Maciej Piecuch. W 8. min. sam na sam z golkiperem przyjezdnych Krzysztofem Wyleżkiem znalazł się Maciej Radwański, ale nie zdołał go pokonać. Minutę później Piotr Ciepły wykorzystał niefrasobliwość obrońców Zagłębia i strzałem z dalszej odległości po raz pierwszy wyprowadził naszą drużynę na prowadzenie. W 11. min. znakomitym podaniem zza bramki popisał się Marcin Niemiec, a Radwańskiemu pozostało już tylko skierować krążek do siatki. Kilka minut później dynamiczną akcją prawą stroną przeprowadził Tomasz Demkowicz, następnie podał wzdłuż do najeżdżającego Roberta Kosteckiego, który pokonał Wyleżkę precyzyjnym strzałem z dalszej odległości. Na trzy minuty przed przerwą goście wygrali wznowienie pod własną bramką, następnie Kamil Duszak uruchomił szybkim podaniem Dariusza Wieruszewskiego, a ten w sytuacji sam na sam pewnie pokonał Lisowskiego.

Po przerwie na taflę niepodzielnie rządzą już nasi hokeiści. Wprawdzie na piątego gola kibice czekali aż do 25 min., ale później nasi rozwiązali worek z bramkami. Festiwal strzelecki rozpoczął Kostecki, który pokonał Wyleżkę technicznym strzałem z bekendu. Kilkadziesiąt sekund później szóstego gola dla naszych zdobył technicznym strzałem z nadgarstka T. Demkowicz. Kolejne trafienie dla gospodarzy było dziełem Radwańskiego, który popisał się indywidualną akcją. W 29. min.

W niedzielnym meczu hokeiści KH Sanok po raz drugi pokonali Zagłębie Sosnowiec i do awansu do finału rozgrywek play-off naszym hokeistom brakuje już tylko jednego zwycięstwa.

Zespół Zagłębia przeżywa tak duże kłopoty, że tylko dzięki pomocy działacza KH Sanok zawodnicy tej drużyny mogli zjeść kolację po piątkowym meczu w Sanoku. Ekipa z Sosnowca miała pieniądze jedynie na przyjazd do grodu Grzegorza. Z kolei niedzielne spotkanie odbyło się bez udziału publiczności, gdyż naszych rywali nie było stać na opłacenie ochrony.

W boksie KH zabrakło tym razem trenera Brusila, który znając potencjał Zagłębia postanowił wybrać się do Bytomia, aby podglądać ekipę Cracovii, która w tym samym czasie rywalizowała z miejscową Polonią. – Dzięki temu mogłem podejrzeć przeciwnika – stwierdził trener Brusil. – Obserwacje te zapewne zaowocują w finałowej konfrontacji z Cracovią. Widać, że jest to bardzo mocny zespół i dobrze poukładany taktycznie, ale mający także kilka słabszych ogniw, jednak niech to będzie moją tajemnicą.

Niedzielny mecz miał być spacerkiem dla hokeistów KH, ale jak się później okazało, miejscowi postawili wysoko poprzeczkę i zwycięstwo naszym nie przyszło wcale łatwo. Dość powiedzieć, gdyby nie znakomita dyspozycja Łukasza Janca, to kto wie jakim rezultatem zakończyłaby się pierwsza tercja. Nasz golkiper wychodził obronną ręką w sytuacjach sam na sam z rutynowanym Krzysztofem Podsiadło (dwukrotnie) oraz z Rosą. Nasi w tym okresie także nie próżnowali, ale Kostecki, Niemiec, Adrian Barnuś i Artur Dżoń nie potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza Blota.

Druga odsłona rozpoczęła się dla nas niepomyślnie, bowiem w 27. min. dwukrotnie karę 10 min. za niesportowe zachowanie, a w konsekwencji karę meczu otrzymał Radwański. Jak się okazało kilka dni później kapitan KH za to przewinienie został odsunięty od dwóch spotkań, a to oznacza, że na pewno nie zagra w trzecim meczu z Zagłębiem i najprawdopodobniej w pierwszym pojedynku z Cracovią. Tymczasem nasi wreszcie odczarowali bramkę Blota. Uczynił to w 34. min. T. Demkowicz,



W piątkowym meczu najsukcesywniejszymi zawodnikami KH byli Robert Kostecki (z lewej) i Tomasz Demkowicz.

Wyleżek zdołał odbić strzał z linii niebieskiej Burnata, ale wobec dobitki Piotra Karnasa był już bezradny. Po tym trafieniu do boksu zjechał Wyleżek, a w jego miejsce pojawił się Łukasz Blot. Rezerwowi bramkarz Zagłębia nie cieszył się zbyt długo czystym kontem, bowiem jeszcze w tej samej minucie pokonał go Bogusław Rapała mocnym strzałem z dalszej odległości. W 31. min. „pękała” wreszcie dwucyfrowka, kiedy to składną

Drugie zwycięstwo

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – KH SANOK 0-4 (0-0, 0-1, 0-3)

Bramki: 0-1 T. Demkowicz – Cholewa (34), 0-2 T. Demkowicz – M. Mermer (45-w osłab.), 0-3 T. Demkowicz – Niemiec – Stolarik (58), 0-4 Dżoń – T. Demkowicz – Cholewa (60-w podw. osłab.). KH: Janiec – Stolarik (4), Rapała (2); Cholewa, Ciepły (2); D. Demkowicz, Burnat oraz Mika – Radwański (32), M. Mermer, Niemiec; T. Demkowicz (2), Kostecki (2), Dżoń; Barnuś (2), Piecuch, Galant oraz T. Mermer, P. Karnas. Sędziował: G. Porzycki (Oświęcim). Kary: 12 i 46 min. (w tym kara 10 min. za niesportowe zachowanie oraz kara meczu dla Macieja Radwańskiego). Mecz bez udziału publiczności. Stan rywalizacji: 2-0 dla KH (gra się do 3 zwycięstw).



W Sosnowcu sporo pracy miał bramkarz Łukasz Janiec, ale ze wszystkich opresji wychodził obronną ręką.

który otrzymał idealne podanie od Marka Cholewy i w sytuacji sam na sam nie dał najmniejszych szans bramkarzowi Zagłębia. W odpowiedzi groźnie strzelał Rosa, ale na szczęście Janiec był na posterunku. W 44. min. na ławce kar powędrował Barnuś, jednak to nasz zespół minutę później zdobył gola autorstwa Niemca.

Trzecia tercja była niezwykle interesująca, gdyż obie drużyny postawiły na atak i sporo pracy mieli obaj bramkarze, nota bene najlepsi zawodnicy niedzielnej konfrontacji. Prawdziwe emocje rozpoczęły się w ostatnich pięciu minutach gry. Najpierw bliski strzelenia bramki kontaktowej był Podsiadło, ale Janiec w kapitalnym stylu obronił strzał doświadczonego napastnika Zagłębia. W odpo-

wiedzi strzelał Niemiec, a lot krążka w ostatniej chwili zmienił T. Demkowicz i Blot musiał po raz trzeci skapitulować. W ostatniej minucie na ławce kar powędrowali Kostecki i Rapała, lecz nasz zespół, mimo gry w podwójnym osłabieniu, zdołał strzelić czwartą bramkę. Po świetnym podaniu Cholewy sam przed bramkarzem Zagłębia znalazł się T. Demkowicz, ale dostrzegł lepiej ustawionego Dżonia, który nie miał problemów z ułokowaniem krążka w pustej bramce.

Trzeci mecz I rundy play-off pomiędzy KH Sanok a Zagłębiem Sosnowiec rozegrany został wczoraj, ze względu na matury próbne kilku hokeistów z Sosnowca. Wynik tego meczu podamy w następnym numerze.

akcję T. Demkowicza z Kosteckim skutecznie wykończył precyzyjnym uderzeniem Dariusz Demkowicz. Później, grając w osłabieniu (na ławce kar Rapała), mogliśmy strzelić kolejną bramkę, kiedy to po świetnym podaniu Stolarika w sytuacji sam na sam Blota nie zdołał pokonać Radwański. W 37. min. w odstępie zaledwie 11 sek. zdobyliśmy dwie bramki. Najpierw na listę strzelców wpisał się Maciej Mermer, który popisał się precyzyjnym strzałem z ostrego kąta, a chwilę później na listę strzelców wpisał się Kostecki, pokonując Blota w sytuacji sam na sam. To był nokaut w wykonaniu naszych hokeistów.

W ostatniej odsłonie pierwsi groźną sytuację stworzyli sobie goście, ale Lisowskiego w sytuacji sam na sam nie zdołał pokonać Łukasz Rosa. Później jednak do głosu doszli podopieczni Mariana Brusila, czego efektem były trzy kolejne bramki. Najpierw na listę strzelców wpisał się Niemiec, który wykorzystał dokładne podanie M. Mermera. Czternastą bramkę dla naszych zdobył Tomasz Mermer – po indywidualnej akcji pokonał Blota precyzyjnym strzałem z nadgarstka. Festiwal strzelecki zakończył w 58. min. T. Demkowicz, wykorzystując grę w przewadze naszego zespołu.

MKH

na czwartym

Juniorzy młodszy MKH Sanok na zakończonej w Sosnowcu Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zostali ostatecznie sklasyfikowani na 4. miejscu.

Wprawdzie młodzi sanocczanie zajęli piąte miejsce, jednak tytułu wicemistrza Polski juniorów młodszych zostali pozbawieni hokeiści MMKS Podhalé Nowy Targ. Kapitan tej drużyny, Kamil Puławski za uderzenie sędziego został zdyskwalifikowany na dwa lata. W wyniku tej decyzji zmieniła się kolejność drużyn turnieju finałowego mistrzostw Polski – Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sosnowcu. Tytuł wicemistrzowski przypadł KTH KM MOSiR Krynica, a trzecie miejsce zajął UKS Unia Oświęcim. Mistrzostwo kraju wywalczył Stoczniowiec Gdańsk.

Ze Słowacji z tarczą

Żacy młodzi MKH wsparci kilkoma zawodnikami Uczniowskiego Klubu Sportowego Niedźwiadki wygrali mocno obsadzony I Międzynarodowy Hokejowy Turniej „Pripravok” w słowackim Sabinovie.

Podopieczni Tomasza Demkowicza i Tadeusza Garba pokonali w dwóch pierwszych spotkaniach zespoły HC Košice 7-4 i HC Prešov 9-2. W pojedynku o pierwsze miejsce MKH zremisował z gospodarzem turnieju, zespołem HC Sabinov 7-7, ale wynik ten zapewnił naszej drużynie zwycięstwo w całym zawodach. Warto również podkreślić, że zgarnęliśmy także większość wyróżnień indywidualnych, bowiem najlepszym napastnikiem turnieju wybrano Mateusza Tyłko, natomiast Arkadiusz Mielniczek został najlepszym napastnikiem, a tytuł najlepszego obrońcy zdobył Filip Mienkina.

Wyniki: MKH SANOK – HC KOŠICE 7-4 – bramki dla MKH: A. Mielniczek 2 oraz R. Sawicki, Demkowicz, Mienkina, R. Mielniczek, Tyłko.

MKH SANOK – HC PREŠOV 9-2 – bramki dla MKH: Tyłko 3, Demkowicz 2, Niemiec 2 oraz A. Mielniczek, Mienkina.

MKH SANOK – HC SABINOV 7-7 – bramki dla MKH: Tyłko 2, Niemiec 2 oraz A. Mielniczek, R. Mielniczek, R. Sawicki. MKH: Rembisz, Skarbalak – Mienkina, Żądło; Stabryta, R. Gładysz; Terefino, Bielec – A. Mielniczek, R. Sawicki, Demkowicz; R. Mielniczek, Niemiec, Tyłko; P. Mielniczek, Kuzio, Kmieciski. Trenerzy: Tomasz Demkowicz, Tadeusz Garb.

Wiadomości hokejowe redaguje GRZEGORZ MICHALEWSKI